Nr. 238 (7120) WARSZAWA, SOBOTA 14 SIERPNIA 1937 r. R. XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-88
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Huk armat w Szanghaju

Nieprzejednane stanowisko Rządu chińskiego wobec uroszczeń Japonii

Sytuacja w Szanghaju jest niesłychanie naprężona. W kilku miejscach położonych na granicy północnej koncesji międzynarodowej doszło do starć, które jednakże nie rozszerzyły się. Główne siły obu stron zachowują dotychczas względny spokój.

STARCIE NASTĄPIŁO POMIĘDZY WYSUNIĘTYMI POSTERUNKAMI CHIŃSKIMI, ZAOPATRZONYMI W KARABINY MASZYNOWE, A GRUPĄ STRZELCÓW MARYNARKI JAPOŃSKIEJ.

Obie strony oskarżają się nawzajem, zrzucając z siebie odpowiedzialność za rozpoczęcie ognia. Japończycy twierdzą, iż zmusili chińskie karabiny maszynowe do zaprzestania ognia.

Samoloty chińskie dokonały wczoraj rano lotów nad północnym Szanghajem, podczas których były ostrzeliwane przez japońskie działa przeciwlotnicze.

Ochotnicy brytyjscy, amerykańscy, francuscy oraz cudzoziemcy z wszystkich koncesyj zajęli stanowiska przy barykadach i zasiekach z drutu kolczastego, zamykających dostęp do koncesji międzynarodowej. Najsilniej broniona jest północna granica koncesji.

Batalion wojsk brytyjskich w Hong-Kongu jest gotów każdej chwili do odpłynięcia w kierunku Szanghaju.

Władze marynarki japońskej w Szanghaju oceniają sytuację

JAKO BARDZO KRYTYCZNĄ

i zwróciły się do rządu po instrukcje. Wczoraj odbyła się ważna konferencja w Tokio, w której prócz ministra wojny i marynarki wziął również udział minister spr. zagr. Hirota.

Premier Konoye oświadczył, iż nie jest wyłączone, że władze japońskie w Szanghaju będą musiały powołać się na prawo koniecznej obrony, by zapewnić ochronę życia i mienia obywateli japońskich, mieszkających w Szanghaju.

JAPOŃCZYCY PIERWSI ROZPOCZĘLI KROKI ZACZEPNE.

Burmistrz Szanghaju Okyui ogłosił następujący komunikat: Strzelcy marynarki japońskiej wczoraj rano o godz. 9-ej zaatakowali żołnierzy chińskich, broniących linii kolejowej w Czapei. W ten sposób Japończycy złamali obietnicę, potwierdzoną przez konsula japońskiego, iż nie rozpoczną kroków zaczepnych. Wojska chińskie stawiają zacięty opór.

W czasie strzelaniny, jaka wynikła na przedmieściu Czapei, liczne kule karabinowe trafiły w siedzibę attache wojskowego Japonii.

Rząd chiński zajął nieprzejednane stanowisko wobec żądań Japonii. Sytuacja staje się zatem coraz poważniejsza.

INTERWENCJA MOCARSTW W TOKIO.

Przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. oznajmił, iż ambasador Kawagoe przyjął wspólną notę 4-ch mocarstw, ale odmówił ujawnienia jej treści.

Bitwa o Hankou

Dowództwo japońskiego garnizonu w Tientsinie donosi, że oddziały japońskie, które zaatakowały Hankou wczoraj rano, zajęły ostatecznie miasto wieczorem o godz. 20.30. Obie strony poniosły znaczne, dotychczas nie ustalone straty. Po całodziennym pojedynku artyleryjskim, Chińczycy rozpoczęli ewakuację Hu-Ku-Snan, bronionego przez oddziały, należące do 89-ej dywizji armii Rządu centralnego. Chińczycy cofnęli się w kierunku gór.

Według wiadomości otrzymanych z frontu pod Nankau, w rękach chińskich znajduje się jeszcze cytadela, która dominuje nad miastem.



MAPKA CHIN, JAPONII, MANDŻURII I MONGOLII.

Żółta rzeka zamknięta dla żeglugi

Rząd nankiński zawiadomił mocarstwa, iż rzeka Jang-Tse powyżej Czin-Jang będzie zamknięta dla żeglugi aż do odwołania.

Agencja Havasa donosi: Władze chińskie zatopiły liczne statki celem uniemożliwienia żeglugi na rzece, przepływającej koło Szanghaju.

Francja nie pozwoli Japończykom

przejść przez francuską koncesję w Szanghaju

Wszyscy dowódcy zagranicznych oddziałów wojskowych w Szanghaju, z wyjątkiem japońii, utworzyli międzynarodowy komitet obrony i postanowili utworzenie w wypadku niebezpieczeństwa wspólnego frontu.

Japończycy zwrócili się do zarządu koncesji francuskiej z zapytaniem czy wojska japońskie będą mogły przejść przez teren tej koncesji w wypadku, gdyby zostały zaatakowane od południa przez Chińczyków. Francuzi udzielili odpowiedzi odmownej. Celem wzmocnienia zagranicznych garnizonów sprowadzają Francuzi wojska z Sajgonu, Amerykanie zaś z Manilli.

Zamordowanie Szefa Sztabu

i dowódcy powietrznych sił zbrojnych Iraku

Na lotnisku w Mossulu szef sztabu generalnego Iraku gen. Bekir-Sidki oraz dowódca sił zbrojnych powietrznych Iraku mjr. Muchammad Ali Jawad zostali zabici na miejscu przez żołnierza, który kilkakrotnie do nich wystrzelił. Generał udawał się do Turcji, będąc zaproszonym na tamtejsze manewry.

***

W związku z zamordowaniem szefa sztabu generalnego gen. Bekrisidoi oraz szefa lotnictwa Jawada, aresztowano kilku oficerów. Połączenie kolejowe z Mossulem było w dniu wczorajszym przerwane.

Przyłapano samolot powstańczy

na bombardowaniu okrętu angielskiego

Agencja Reutera donosi z St. Jean de Luz, że dwie bomby zrzucone przez samolot powstańczy padły w pobliżu kontrtorpedowca angielskiego „Foxhoud", pełniącego służbę kontrolną wybrzeży hiszpańskich.

Ciekawe i charakterystyczne, że urzędowa agencja angielska usprawiedliwia faszystów, pisząc, że „jest rzeczą prawdopodobną, iż samoloty powstańcze zrzuciły bomby na okręt angielski jedynie przez pomyłkę".

W Austrii demolują księgarnie

które trzymaja „ewangelię" Hitlera

Wczoraj w godzinach wieczornych do pięciu księgarrni w Grazu weszły grupy członków „Frontu ojczyźnianego", żądając usunięcia z wystawy książki Hitlera „Mein Kampf", dopuszczonej niedawno w Austrii na mocy porozumienia prasowego do sprzedaży. Na skutek oporu niektórych sprzedawców, doszło w kilku księgarniach do zajść, w wyniku których kilka osób zostało poturbowanych.

Jak wynika z wyjaśnienia urzędu kanclerskiego, wystąpienia członków „Frontu patriotycznego" nosiły charakter „spontaniczny", a nie były bynajmniej jakąś demonstracją.

Sfery oficjalne powstrzymują się od zajęcia stnowiska w tej sprawie.

Piorun zabił

5-ro dzieci

Opodal wsi Kletna 5-cioro dzieci w wieku od lat 8-miu do 14-tu, pasąc bydło ukryło się przed nadciągającą burzą pod samotnym drzewem. Jeden z piorunów uderzył w to drzewo, zabijając wszystkie dzieci na miejscu.

Na froncie hiszpańskim



AFRYKAŃSKI „OBROŃCA CHRZEŚCIJAŃSTWA" I KULTURY FASZYSTOWSKIEJ NA STANOWISKU.

Oficjalny komunikat min. obrony Hiszpanii donosi, że wojska rządowe zajęły na froncie południowym miejscowość Lopera, zmuszone jednak zostały po zaciętej walce przez przeważające siły powstańcze do cofnięcia się. Powstańcy ponieśli w tej bitwie wielkie straty.

„Międzynarodówka"

jest w Rumunii pieśnią „wywrotową"

Ministerium spraw wewn. Rumunii ogłosiło komunikat o wydaniu zarządzenia zabraniającego śpiewania „Międzynarodówki", jako pieśni wywrotowej (?!) Ministerium rumuńskie czerpie widocznie natchnienie i informacje od konfidentów osławionej defensywy rumunskiej.

Spadek po carskim admirale

Przed paryskim sądem cywilnym rozpocznie się wkrótce sensacyjny proces o spadek po admirale floty carskiej Aleksiejewie, zmarłym kilka lat temu w Paryżu. Spadek ten wynosił 38 milionów franków.

W roku 1929 przed władzami francuskimi zjawił się niejaki Simeon Kassin, oświadczając, że jest posiadaczem testamentu czyniącego go dziedzicem całego majątku po admirale Aleksiejewie. Autentyczność tego testamentu potwierdził rejent rosyjski Staryckij również przebywający na emigracji, który zeznał, że zmarły poczynił przed nim swego czasu zeznania na rzecz Kassina. Gdy jeden z dzienników emigracyjnych rosyjskich, wychodzący w Paryżu ogłosił wiadomość o wypłaceniu przez bank Morgana, gdzie złożony był cały majątek admirała Aleksiejewa, 38 milionów frank., Kassinowi, żyjąca rodzina po admirale wszczęła kroki sądowe o fałszerstwo testamentu.

Rejent Staryckij, przyciśnięty do muru przez władze francuskie, przyznał, że Aleksiejew żadnego testamentu przed nim nie składał i przyznał się, że za fałszywe poświadczenie autentyczności testamentu otrzymał od Kassina 1.200 tysięcy franków. Staryckij został aresztowany, Kassin i jego syn zbiegli do Wenezueli. Spadkobiercy, t. j. pozostała rodzina, oraz stowarzyszenie inwalidów rosyjskich na emigracji występują o restytucję pozostałej po Aleksiejewie reszty fortuny.

Papież opuszcza Watykan

na całą zimę

„Tribuna" notuje pogłoskę, że papież nie powróci w najbliższym czasie do Watykanu i przez całą zimę mieszkać będzie w Castel Gandolfo. Możliwość ta brana jest w rachubę w pewnych sferach, ponieważ Ojciec św. czuje się w Castel Gandolfo znacznie lepiej i dlatego byłby podobno skłonny przedłużyć pobyt w swojej letniej siedzibie.

Hitlerowskie agentury w Anglii

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

W artykule, opartym na ścisłych informacjach, „Daily Herald“ zajmuje się robotą hitlerowską w Anglii i kulisami wydalenia 3-ch hitlerowskich korespondentów z Londynu.

Według artykułu, „Scotland Yard“ (Centrala policyjna Londynu, która przy pmocy oddziału, mówiącego płynnie po niemiecku, od dłuższego czasu śledzi agentury hitlerowskie) oblicza agentów i szpiegów hitlerowskich w Londynie na 500 osób.

Kierownictwo spoczywa w centrali hitlerowskiej w dzielnicy Bayswater, gdzie znajduje się też londyński „Brunatny Dom“.

Wydaleni trzej dziennikarze hitlerowscy, Crone, v. Langen i Wrede, odgrywali — zdaniem „Daily Herald“ — w tej centrali specjalną rolę.

Organizacja hitlerowska utrzymywała codziennie telefoniczne połączenie z Berlinem. Między innymi agenci obowiązani byli meldować Berlinowi wyniki swych szpiegowań wszystkich Niemców londyńskich, ich mieszkań, ich zajęć, ich stosunków, ich działalności politycznej, celem wniesienia ich do kartoteki, prowadzonej w dziale zagranicznym partii hitlerowskiej.

Organizacja szpiegowska nie wahała się DOKONYWAĆ WŁAMAŃ do mieszkań Niemców, zwłaszcza emigrantów niemieckich. — ROZBIJANO NAWET SKRZYNKI POCZTOWE w pobliżu mieszkań Niemców, by przywłaszczyć sobie ich korespondencję.

Wykrycie tych machinacyj, a przede wszystkim stwierdzenie udziału w nich trzech t. zw. dziennikarzy hitlerowskich, zmusiło w końcu Rząd angielski do wydalenia tej trójki. Jednemu z nich, v. Langerowi, zarzuca się także, że używał terroru celem zmuszania Niemców do wstąpienia do organizacji hitlerowskich szpiegów.

W dalszych swych rewelacjach „Daily Herald“ opisuje zebranie hitlerowców w Porchester Hall gdzie mieści się „Brunatny Dom“ Zebranie, zwołane przez grupę krajową — organizacje hitlerowskie zagranicą są ściśle podzielone na krajową i lokalne — liczyło ok. 600 osób. Nieobecnych zapisuje się, co ma dla nich przykre następstwa!

Na początku zaśpiewano hymn Horst - Wessel, który też kończył zebranie. Następnie wysłannik z Berlina wygłosił referat o rasie, po nim przemawiali przedstawiciele „frontu robotniczego“ i młodzieży hitlerowskiej! Wszystkie te organizacje istnieją też zagranicą i Niemcy zobowiązani są do nich należeć.

„Daily Herald“ stwierdza, że Niemcy, zatrudnieni w Londynie, jako pracownicy biurowi lub pracownice domowe — tych ostatnich są tysiące — zmuszani są pełnić rolę wywiadowców i szpiegów Zmusza się ich groźbą, że w razie odmowy odbierze się im pod naciskiem Berlina prawo przebywania i zarobkowania w Anglii. A ponieważ zwłaszcza kobiety naogół drżą na samo wspomnienie o powrocie do Niemiec, więc ulegają przeważnie terrorowi. Zdarzały się przecież wypadki, że wracających do kraju Niemców zatrzymywano już na granicy Holandii lub Belgii, gdzie władze graniczne niemieckie były już poinformowane, że tego a tego należy aresztować.

„Daily Herald“ utrzymuje, że wykrycie machinacji hitlerowskich skłoni władze angielskie do przeprowadzenia kontroli wśród Niemców i wyjaśnienia, w jakim celu każdy z nich przybywa do Anglii. Należy się też liczyć z dalszymi wydaleniami agentów hitlerowskich.

Prasa londyńska dość spokojnie reaguje na wymyślania berlińskie pod adresem dziennikarzy angielskich. Szereg gazet w ogóle nie odpowiada, uważając, że byłoby to poniżej ich godności.

ALF EVANS.



Przegląd prasy

ECHA KRAKOWA

Cichną powoli echa zjazdu krakowskiego.

P. Cat-Mackiewicz ze *„Słowa“* atakuje Strzelca za współpracę ze Związkiem Naucz. Polskiego, który w oczach p. C. jest „jednym z najsilniejszych ogniw „fołksfrontu“ w Polsce“ i organizacją bardziej polityczną, niż zawodową. Dowieść tycr twierdzeń p. Cat nie potrafi, ale co to szkodzi „Każde twe zlecenie jest dla mnie rozkazem“ — można powiedzieć o stosunku p. Cat‘a do obszarnictwa.

Ze smutkiem donosi „Słowo“, że pułk. Grzędziński, który jest teraz przedmiotem ataków całej reakcji, nie został usunięty ze służby, lecz przeniesiony do Małopolski na szefa inspekcji lotniczej.

P. Stroński w jednym z pism krytykuje OZN., a w innych zachwyca się słowem „zespół“, użytym przez marsz. Śmigłego. Radość natury raczej filologicznej niż politycznej.

„Krakowski Kurier Wieczorny“ bierze pod lupę inne słowo marszałka, mianowicie „prymityw“ i takie oto snuje rozważania:

„Prymitywem bardzo szacownym i charakterystycznym, to ciasne dzisiejsze życie społeczne, tak bardzo podkładające się pod to określenie, położenie warstw pracujących w Polsce.

Zbytecznym byłby dziś wysiłek przytaczania całej biblioteki statystycznej, określającej jak nędznie żyją szerokie masy świata pracy, jak niska jest stopa zarobkowa, jak nędznym życie głodowe, jakiego nie znano nawet w epoce samych „prymitywów“ — daremnym długie referaty — określił je jednym słowem Marszałek — to jest prymityw“.

POLACY W NIEMCZECH

„Kurier Polski“ opisuje prześladowania Polaków w Niemczech i tak kończy:

„Nie sposób w najdłuższym nawet artykule wyczerpać i w najpobieżniejszym bodaj skrócie przedstawić tego wszystkiego, co dzieje się obecnie wśród ludności polskiej w Niemczech. Widać wszakże jedno: atmosfera życia naszych rodaków w Niemczech jest niezmiernie ciężka. Nieuregulowane położenie prawne jest podłożem, na którym wyrastają niezliczone konflikty, utrudniające normalne funkcjonowanie życia codziennego. — Mniejszość polska w Niemczech ma w tej chwili słuszne powody do niepokoju — tym bardziej, iż jej zagadnienie jest w Niemczech traktowane jako zagadnienie czysto wewnętrzne, do którego nikt nie ma prawa wglądu, nawet strona najbardziej zainteresowana: Polska“

Pismo obiecuje sobie zmianę stosunków od rozmowy przedstawicieli Polaków z Hitlerem.

My tych złudzeń nie żywimy. Ani nie wierzymy, by sytuacja Polaków w Niemczech zmieniła się na lepsze w razie prawnego uregulowania ich położenia. Prawo i hitleryzm to dwa pojęcia, które wyłączają się wzajemnie.

BOLESNA SPRAWA

Pod tym tytułem *„Dziennik Poranny“* rozpatruje sprawę naszego szkolnictwa. Podkreśla dwa momenty: niemożność dostania się do szkół wielu dzieci z powodu braku miejsca, oraz drożyznę szkoły, kosztującej przeciętnie 150 zł. miesięcznie urzędnika, zarabiającego 250 zł. Autor apeluje, by sprawę oświaty traktować w hierarchii potrzeb tuż obok sprawy obrony państwa.

WOLNOŚĆ PRASY

Rzecz znamienna, że prasa wszystkich odcieni zgodnie domaga się uwolnienia prasy od krępujących ją dzisiaj więzów. *Na tym punkcie można rzeczywiście mówić o pełnej konsolidacji narodowej.* Ale ci, do których kieruje się wezwania i argumenty, nie odzywają się, udają, że nie słyszą, nic sobie nie robią z jednolitej opinii całego społeczeństwa.

Oto krakowski *„Ilustr. Kurier Codzienny“* słusznie pisze:

„Prasa powinna być uznawana za coś niezależnego od czasu i stosunków, od kliki rządzącej (nie znaczy to, by nie miała popierać tej czy innej koncepcji politycznej, reprezentowanej przez rząd). Powinna być tak niezależna, jak niezależne jest prawo.

Prasa jest opinią kraju i powinna tym być. Ma wyrazić bez osłonek co myśli ogół i jakie w nim prądy nurtują. Tylko prasa jest zdolna do oddania nastrojów, a więc jest niezastąpiona jako pomoc dla każdego rządu. Dusząc prasę, nie zdusi się nastrojów, a pozbędzie się najcenniejszego źródła orientacji. Jest to prawda oczywista, lecz stale duszona“.

ZASTAW SIĘ A POSTAW SIĘ

„Kurier Wileński“ upatruje kompleks niższości w tym nieustającym wyścigu reprezentacyjnym, jaki obserwujemy w Polsce:

„A zresztą czyż chodzi tylko o reprezentację wśród obcych? Czy nie usiłujemy również „reprezentować“ wewnątrz państwa? Czyż to nie jest pozycją, którą powinniśmy zredukować prawie do zera. Naszą reprezentacją muszą być mostki na drogach, zmeliorowane łąki, ulepszone grunta, nowe zakłady przemysłowe, zmniejszająca się statystyka bezrobocia.

Tam trzeba pchnąć wszystkie kapitały, w tym rozumieć reprezentację“.

Racja, po stokroć racja!

GŁOS ULICZNIKOWSKI

Oenerowska *„Falanga“* nazywa kongres esperantystów obradami „międzynarodowej bandy“ i takie oto wydaje zalecenie:

„Zamknięcie całego towarzystwa i odstawienie „gości“ do granicy — oto jedynie zgodne z interesem Polski ustosunkowanie się do zjazdu esperantystów“.

Całe towarzystwo „Falangi“ należałoby oddać do domu poprawczego i nauczyć ludzkich manier.

B.

Z tej mąki chleba nie będzie



Ze świata kultury

Przygody na Arktyku

Wśród wielu opisów wypraw do krajów arktycznych książka Peter Freuchena p. t. „Przygody na Arktyku“, zajmuje pozycję wyjątkową. Nie jest to bowiem rezultat jednej kilkutygodniowej czy kilkumiesięcznej podróży — ale owoc długich lat doświadczeń, przygód i obserwacyj. Jako młody student medycyny na Uniwersytecie Kopenhaskim Freuchen przyłącza się do ekspedycji, mającej zbadać wschodnią część Grenlandii. Natychmiast po powrocie z tej wyprawy wyrusza na Grelandię po raz drugi — tym razem na długo. Wraz z przyjacielem swoim, znanym również badaczem Północy, Rasmussenem, organizuje najbardziej ku biegunowi wysunięty posterunek handlowy — w Thule. Osiada tam, żeni się z Eskimoską, wychowuje dzieci; stamtąd wyrusza również na liczne wyprawy wzdłuż i wszerz Grenlandii. Treścią książki są nietylko barwne, pełne dramatycznego wyrazu opisy przygód — polowań, błądzenia wśród trwającej przez całą zimę nocy, walki z głodem, morzem i zmęczeniem — ale i niezwykle bogate, na głębokim znawstwie kraju i ludzi oparte opisy życia i obyczajów Eskimosów. Swoisty kodeks obyczajowy panujący w tym plemieniu (zwłaszcza w dziedzinie stosunków seksualnych), niezliczone „portrety“ tubylców, ich walka z surową przyrodą, ich wesela i smutki — wszystko to opisuje Freuchen w sposób prosty i pozbawiony wszelkiej efektacji. Można śmiało powiedzieć, że pod względem bogactwa zebranego materiału przyrodniczego, obyczajowego i anegdotycznego — książka Freuchena nie ma sobie równej w literaturze o Dalekiej Północy.

Księga dochodów i wydatków wojny trzynastoletniej

Nową podstawę do badań nad dziejami wojny 13-letniej (1454—1466) stanowi ogłaszanie źródeł mało znanych i w większości prawie niewykorzystanych. Wiele źródeł dostarcza archiwum miasta Torunia, jedno z trzech archiwów bez których niepodobna opisać dziejów Prus Królewskich. Archiwum Torunia posiada rękopis odnaleziony w 1879 r. przez burmistrza Jerzego Bendera. Jest to księga dochodów i wydatków sporządzona przez rajcę toruńskiego Konrada Theudenkusa, wręczona Radzie toruńskiej w 1465 r. Rajca ten był jednym z czołowych przewódców miast pruskich, przedstawicielem tej generacji, która zerwała z Zakonem krzyżackim. Ponieważ o zdarzeniach wojny 13-letniej rozstrzygał jedynie pieniądz, przeto też uczeni szukają wszędzie danych liczbowych, któreby świadczyły o wielkości ofiar poniesionych przez strony wojujące. Dlatego też, ogłoszenie tych źródeł do dziejów 13-letniej wojny jest wykonaniem jednego z najważniejszych postulatów naszej historiozofii pomorskiej i spełnieniem obowiązku wobec nauki polskiej. Księga Theudenkusa ukazała się w opracowaniu Leona Koczego.

Film zdobywa autorów

Film w przeciwieństwie do radia, które choć o wiele młodsze, potrafiło jednak prawie od chwili swych narodzin zdobyć sobie oryginalnych autorów, piszących tylko dla mikrofomu przez dłuższy czas w lwiej części czerpał swe tematy ze znanych powieści i dramatów, a zaledwie pewna minimalna część nakręconych obrazów opierała się na oryginalnych scenariuszach. Obecnie, jak podają oficjalne statystyki amerykańskie, sytuacja zmieniła się radykalnie. Oto, w roku 1936 nakręcono w Hollywood 570 filmów, z których 68% opartych było na oryginalnych scenariuszach filmowych, 19% — na powieściach, 7% — na sztukach scenicznych, a 6% opartych było na nowelach. Jak widać, film nareszcie zdobył sobie własnych ludzi, którzy swą twórczość poświęcili X-tej Muzie.

Zuzanna Lenglen zmienia rakietę na pióro

Najlepsza tenisistka świata Zuzanna Lenglen znudziła się już zbieraniem sprotowych laurów na wszystkich kortach świata. Powoli doszła Lenglen do przekonania, że sława sportowa jest może dziś najgłośniejszą, ale zbyt krótkotrwałą, by przekazać nazwisko jej potomności. Postanowiła więc, za przykładem innego sportowca Allaina Gerbault, uwiecznić swoją pamięć wydaniem książki. Niebawem ukaże się nakładem paryskiej księgarni Albin Michel podręcznik sztuki gry w tenisa p. t. „Initiation au tennis, principes essentiels et culture physique“ pióra Zuzanny Lenglen i Margarety Morris. Książka ta zawierać będzie 160 stron druku z 60 rysunkami w tekście i 19 tablicami. Słynna tenisistka wtajemnicza w niej czytelnika w arkana tenisowego sportu.

Polska wyprawa

w pustyni lodowej Grenlandii

Polska agencja telegraficzna otrzymała od kierownictwa polskiej wyprawy grenlandzkiej następujące dalsze informacje, dotyczące przebiegu wyprawy. Dn. 18 czerwca wyprawa uruchomiła u czoła lądolodu stację meteorologiczną, a po przeprowadzeniu wypadów rekonesansowych rozpoczęto prace badawcze. Prof. Kosiba, kierownik wyprawy prowadzi badania glacjologiczne, Zawadzki — fotogeometryczne, Gaweł — morfologiczne, John botaniczne, Woszczak meteorologiczne — Siedlecki, zdjęcia filmowe wykonywa Bernardzikiewicz.

Dn. 28 czerwca członkowie ekspedycji Kosiba, Bernardzikiewicz i Siedlecki wraz z 4-ma Eskimosami wyruszyli na lądolód, gdzie założyli drugą stację meteorologiczną.

W połowie lipca grupa złożona z Kosiby, Bernardzikiewicza i Gawła przedostała się do górnego Norderfjordu, skąd przy pomocy łowców renów dotarła do lądolodu.

Przy końcu lipca wyruszyła znowu wyprawa na lądolód celem uruchomienia stacji.

Na miesiąc sierpień ekspedycja przewiduje dokonanie pomiarów.

Pogoda ekspedycji sprzyja. Prace posuwają się wydatnie naprzód. Grupa fotogeometryczna Zawadzkiego wykonała już większość zamierzonych pomiarów.

Reorganizacja kolei francuskich

Prace nad projektem reorganizacji kolei francuskich posuwają się szybko naprzód. Reorganizacja kolei przybierze formę fuzji wszystkich istniejących kompanij w jedno ogólno-krajowe towarzystwo kolejowe, co pozwoli na przeprowadzenie poważnych oszczędności i bardziej racjonalną organizację kolejnictwa. Fuzja ta będzie oparta na tych samych zasadach, co fuzje przedsiębiorstw prywatnych. Państwo jednak, które musiało bronić swych interesów w każdej kompanii oddzielnie, obecnie będzie miało w tym nowym towarzystwie udział, pozwalający na sprawowanie bardziej ścisłej kontroli. Możliwe jest, jak informuje „le Capital“, że dekret, regulujący tę sprawę, ustali tylko ogólne wytyczne projekty reformy ,której szczegółowe, stopniowe przeprowadzenie będzie pozostawione ministrowi robót publicznych Queille.

Sekty trucicieli

w Indiach

Jak wiemy, od dłuższego czasu Anglicy walczą z fanatycznymi sektami trucicielskimi w Indiach. Do najniebezpieczniejszych należały szczepy Thugs i Phansigars, koczujące w coraz to innych miejscach. Zwabiały one ofiary najrozmaitszymi sposobami i dusiły je, spełniając ofiarę religijną lub dokonywując najprostszego rabunku. Wyniszczony dzięki staranom kapitana Sleemana ,szczep Thugs ustąpił miejsca nowym — Daturiaks i Meetawalla. Nazwa pierwszego szczepu pochodzi od używanej przez niego trucizny — datury; oprócz niej używane jest również opium. Truciciele przygotowują swoje śmiercionośne „leki“ w postaci płynu i pudru. które pomieszane z jedzeniem lub napojami powodują śmierć lub odurzenie upatrzonych ofiar.

Odnalazła syna z wojny światowej

Pani M. J. Sanders z Devon w Anglii odnalazła syna swego po 23 latach.

Syn jej w r. 1914 stanął w szeregach armii, walczącej we Francji. Matce dano znać, że syn zginął, ale ona wciąż miała nadzieję, że on żyje, mimo że wszystkie poszukiwania były daremne.

Kilka dni temu brat pani Sanders odnalazł jej syna w Ilfracombe.

„Zdaje się, że to sen“ — oświadczyła szczęśliwa matka, która podczas nieobecności syna została babką siedmiorga wnucząt.

Nowe obciążenie samorządu

W Sejmie i prasie niejednokrotnie szeroko omawiana była sprawa obciążenia samorządu dużymi kosztami utrzymania urzędu kontroli, jaki został utworzony przed niespełna trzema laty w postaci **Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego.**

Jako ekwiwalent b. wysokich składek, stale płaconych w procentowych stawkach (1½, wzgl. 1 pro mille) od sumy wydatków zwyczajnych z budżetów administracyjnych i przedsiębiorstw samorządowych, miały być bezpłatnie przeprowadzane rewizje.

Aczkolwiek i w tym wypadku urzędowe kontrole kosztują niektóre związki samorządowe niekiedy po kilkanaście tysięcy zł., ze zdziwieniem jednak należy stwierdzić fakt, iż ostatnio Związek rewizyjny wystawił związkom samorządowym rachunki kosztów przeprowadzanych u nich rewizji.

Ta niespodzianka wywołała liczne skargi, zwłaszcza wobec braku pokrycia tego wydatku w budżetach, dostosowanych b. rygorystycznie do ustalonych niedawno planów oddłużeniowych.

Plaga niedźwiedzi

W powiecie Rebrisoara w Siedmiogrodzie kilkanaście niedźwiedzi napadło na stado pasącego się bydła ,porywając 5 krów, parę wołów oraz 6 koni. Ludność miejscowa zwróciła się do władz bezpieczeństwa z prośbą o przedsięwzięcie kroków celem uchronienia okolicy od plagi niedźwiedzi.

W dalszym ciągu ciepło

Dziś po pogodnej nocy rano miejscami mgły. W ciągu dnia pogoda słoneczna o na ogół niewielkim wzroście zachmurzenia w godzinach około południa i lekka skłonność do burz. Ciepło (temperatura maksymalna do 28 st.,). Słabe wiatry miejscowe.

Pokwitowania

W myśl wezwania Centr. Kom. Zw. Zaw. z dnia 14/VIII 36

Murarze i robotnicy z budowy ul. Puławska 140 — zł. 36.50.

Na Fundusz Prasowy.

Franciszek Bielat, Nowy Sącz, zamiast wieńca na trumnę tow. St. Kimmera zł. 5.

Ruch ludowy

„Święto Czynu Chłopskiego“

Jutro odbędą się wielkie masowe zgromadzenia ruchu ludowego, poświęcone rocznicy odparcia najazdu wojsk sowieckich z przed murów Warszawy. Kierownictwo Stronnictwa Ludowego wydało wszelkie potrzebne zarządzenia, by zgromadzenia i obchody miały charakter spokojnego i pełnego godności wystąpienia mas chłopskich Polski. Tak też będzie, jeżeli nigdzie **nie nastąpi żadna świadoma prowokacja z niczyjej strony.**

Ruch ludowy chce ustalić jasno swoją postawę zasadniczą wobec dzisiejszej rzeczywistości polskiej. Linie główne tej postawy nakreślił Kongres Str. Ludowego. Teraz prasa ludowa rozwija te linie główne, nawiązując do obchodów niedzielnych. Sądzę, że możnaby streścić myśli naczelne ruchu ludowego, i jego „góry“, i jego „dołów“, w kilku punktach:

1) W r. 1920 chłopi odparli najazd obcych wojsk na Polskę; dlaczego właśnie chłopi? bo chłopi stanowili — **obok robotników** — prawdziwie „lwi procent“ w składzie ilościowym „szarych żołnierzy“; rozstrzygali o losach bitew bardzo często „szarzy żołnierze“, co, oczywiście, nie pomniejsza ani trochę znaczenia dowództw i sztabów;

2) u steru Rządu stał chłop „autentyczny“ — Wincenty Witos; kierowali tym Rządem pospołu Wincenty Witos oraz Ignacy Daszyński;

3) chłopi nie wystawiają Ojczyźnie rachunku ze swoich usług ówczesnych; stawiają sprawę zupełnie inaczej; po prostu, zwięźle, bez owijania w bawełnę:

„panowie, my jesteśmy w teorii ,a chcemy być i **w praktyce**

WSPÓŁGOSPODARZAMI OJCZYZNY;

4) jak to zrobić? nie trudno! trzeba zorganizować Polskę, **jako demokrację;** a w tym celu:

a) zmienić ordynację wyborczą,

b) przeprowadzić nowe wybory — **uczciwe** — i na podstawie nowej, **demokratycznej** (nie żadnej „elitarnej“) ordynacji wyborczej;

c) trzeba **podporządkować się** wynikom **takich wyborów;**

5) problem **przebudowy społeczno - gospodarczej i kulturalnej Polski** już dojrzał; **także i z punktu widzenia obronności Państwa;** w toku prac nad przebudową chłopi nie mają zamiaru odgrywać roli jakiegoś „materiału doświadczalnego“; pragną być **świadomymi i pełnoprawnymi współtwórcami przebudowy.**

**
*

Myślę, że oddałem ściśle **nastawienie ideowe** ruchu ludowego na dzień jutrzejszy. Stosunek tych mas pracujących miast i wsi, które są skupione pod sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej, — stosunek do jutrzejszych manifestacyj ruchu ludowego będzie, oczywiście, stosunkiem najprawdziwszej życzliwości i szczerej przyjaźni.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Tłustość cery. wągry, trądzik, rozszerzone pory, usuną doskonałe preparaty Laboratorium Kosmetycznego Artymiński i Kępski, Królewska 35. Przy laboratorium bezpłatna Poradnia Kosmetyczna. Otwarte od 10 do 7 w.

O właściwą lokatę

pieniędzy społecznych

„Goniec Warszawski“ doniósł, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Z. U. S.) kupił dom przy ul. Wareckiej 9 od prywatnych właścicieli. „Goniec“ rozpacza (!), że dom wykupiono od Żyda i że cena kupna jest wysoka, że to rudera i t. d. W odpowiedzi na te zarzuty, stwierdziła Dyrekcja Z. U. S., iż transakcja ta jest dla Zakładu korzystna.

Przypuszczamy, iż twierdzenia Z. U. S. są zgodne z prawdą, że dom nie jest ruderą, że przynosi „murowane 7% netto“ słowem Z. U. S. zrobił na kupnie dobry interes. Pięknie, ale Z. U. S., jako instytucja publiczna nie jest do robienia „dobrych interesów“. Jej zadaniem powinna być troska o fundusze ubezpieczonych, powierzone opiece Z. U. S. i lokowanie ich tak, by ta lokata ożywiała życie gospodarcze lub zmniejszała klęskę mieszkaniową w Rzeczypospolitej. Zmniejszenie klęski mieszkaniowej nastąpić może przez budowanie tanich i małych mieszkań, bądź we własnym zakresie bądź za pośrednictwem T. O. R. czy samorządu. Sporną zresztą być może forma akcji mieszkaniowej (pośrednia czy bezpośrednia), natomiast bezsporną jej konieczność. Z tych powodów uważamy kupowanie przez Z. U. S. starych domów, choćby przynoszących wysoki dochód, za niewłaściwą formę lokaty i dziwimy się, że władze nadzorcze zatwierdzają „dobre interesy“ a nie myślą o właściwej lokacie funduszów społecznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

KAJTANSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA
PRYLIŃSKI
WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Głowa lotnika armii ludowej

rzucona na Madryt

Dnia 9 maja b. r. z lotniska pod Madrytem wystartowało 12 samolotów, mających za zadanie zbombardowanie lotniska wojsk powstańczych, znajdującego się o 65 klm. na wschód od Madrytu, koło wsi St. Pedro.

Wśród lotników, którzy wystartowali, znajdował się duński pilot Van Horen. Był to zaledwie 24-l., lecz już doświadczony pilot, w wojnie domowej w Hiszpanii brał udział od początku. Niejednokrotnie zaglądała mu śmierć w oczy, lecz na to nie zwracał uwagi; znałem go dobrze, niejednokrotnie zwracałem mu uwagę, jako dwukrotnie starszy i bardziej doświadczony, na jego zbyt ryzykowną brawurę. Śmiał się zawsze, mówiąc, że robi to umyślnie. „W razie wojny światowej będę uchodzić za jednego z lotników armii duńskiej, który brał już czynny udział w wojnie“.

Lecz nie było mu sądzone czekać na przyszłą wojnę, został bowiem zamordowany przez wojska faszystowskie. Wspomnianego dnia nie powrócił do swej bazy, jedenaście samolotów wróciło, o jednym jednak ślad zaginął; wysłano „klucz“ myśliwców na poszukiwania; po upływie godziny lotnicy wrócili i złożyli meldunek, który brzmiał, jak następuje:

Pod wsią St. Pedro zauważono samolot rozbity, według znaków na samolocie stwierdzono, iż latał na nim van Horen.

Teraz wiedziano, że albo van Horen zabił się, albo został ranny i wzięty do niewoli.

Następnego dnia około godziny 16 nadleciała eskadra faszystowska, składająca się z dwudziestu paru samolotów typu „Ju 86“ i „Heinkel“, a więc samolotów niemieckich. Swym zwyczajem obrzucały bombami Madryt, gdzie wojska prawie nie ma. Ono jest na froncie, w mieście jest tylko ludność cywilna, przeważnie starcy, kobiety i dzieci.

I raptem od jednego z samolotów odrywa się ciemna plama, nad plamą rozwija się spadochron, opada szybko i płynnie na miasto. Ludność rzuca się w kierunku spadającego spadochronu. Na pl. Casa del Campo zbiegowisko, na ulicy leży skrzynka drewniana, niewielka, obok spadochron z faszystowskim krzyżem i dwoma złożonymi palmami.

Lecz nikt nie podchodzi blisko, boją się, nie wiadomo, co w skrzynce może być, mogła być jakaś wybuchowa niespodzianka.

Po upływie pół godziny nadjeżdża wojskowy samochód z pirotechnikami, ostrożnie otwierają skrzynkę i oczom przedstawia się STRASZNY WIDOK.

Na wiorach znajdowała się ODCIĘTA GŁOWA VAN HORENA. Obok list, drukowany na maszynie treści następującej: „KAŻDEGO LOTNIKA CUDZOZIEMCA, SŁUŻĄCEGO W ARMII RZĄDU WALENCKIEGO, WZIĘTEGO DO NIEWOLI, CZEKA TO“.

Zapytam, ilu cudzoziemców służy w armii gen. Franco i czy zdarzył się wypadek od początku wojny, aby choć raz rządowe władze wojskowe dopuściły się podobnej zbrodni? Takiego wypadku nie było.

**
*

P. S. Zdjęcie odciętej głowy, skrzynki i spadochronu znajdują się w Barcelonie w Komisariacie Propagandy. Tam też znajduje się w przechowaniu skrzynka oraz spadochron. Opis wypadku z dołączeniem zdjęć, oraz zeznania świadków zostały wysłane do Ligi Narodów, jako dowód barbarzyńskich metod, stosowanych przez armię gen. Franco.

OF.

Refleksje

O przyszłość Polski

„Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy oczadziałej doktrynerstwem, ten napewno łatwo porozumie się co do zasad ideowych“.

(Z mowy marszałka Śmigłego-Rydza).

Kto w kraju nie chciałby, aby Polska istotnie była wielkim państwem i nie podnosiła się ustawicznie na coraz wyższy szczebel życia?

Bezsprzecznie, — poza drobną liczbą zbrodniczych elementów czy ludzi zobojętniałych, chyba wszyscy chcieliby pracować dla Polski i wszystkim zależy na niej, na jej szczęściu i wielkości. Tylko jedni widzą tę wielkość w utrzymaniu wielkich obszarów ziemskich i wielkiego wyzysku pracy, a inni — przeciwnie — w reformie rolnej i w skróceniu czasu pracy; jedni chcieliby podźwignąć ją w zwyż przez procesy kapitalizacyjne, przez najwyższe dochody, wyzyskanie koniunktury, podnoszenie cen i deflacje, — a inni przez zatrudnienie wszystkich i możność zaspakajania wszelkich potrzeb; jedni widzą jej wielkość w ograniczeniu praw i w nowej Konstytucji, a inni — w równości powszechnej i w wolności obywatelskiej.

Wśród kłótni, która z tych dróg skuteczniej wiedzie do wielkości Polski, rzucono myśl, że swary te są bezpłodne — i że bez ustalonej doktryny można uszczęśliwiać kraj i dźwigać go w zwyż, improwizując rządy nad nim wedle wyłaniających się każdorazowo problemów.

Przez dziesięć lat zespół ludzi dobrej woli starał się przekonywać wszystkich, że to wystarczy — i przez dziesięć lat nie udało mu się wmówić w większość narodu wiary w słuszność tej improwizowanej metody postępowania bez doktryn. Nawet głowy, bezsprzecznie objęte dobrą wolą, nie zaczadzone żadną myślą, wpatrzone szczerze w piękny cel wielkości i podźwignięcia Polski—nie potrafiły posunąć się przy tej metodzie ani o krok ku osiągnięciu celu — i musiały uznać, że nie wyszły poza akty dobrej woli, poza pocieszenia, czasem groźby, a czasem gołosłowne przyrzeczenia na przyszłość.

Obiecywano, że będzie lepiej, gdy skończy się „sejmokracja“, gdy skonsoliduje się ludzi w jednej bezpartyjnej partii, a potem —w jednym parlamencie bez partii; że będzie lepiej, gdy zmieni się konstytucję i ordynację wyborczą. Wszystko to zrobiono,—skonsolidowano w BBWR. ogromną większość, która miała brać odpowiedzialność za wielkość kraju, — w której nie było swarów... nie dlatego, żeby rozwiązano już wszystkie sporne problemy, lecz dlatego, że nie chciano o nich mówić— rozbudzono entuzjazm i ofiarność, — a dziś musi się na nowo narzekać i na nowo pocieszać kraj NOWĄ KONSOLIDACJĄ, NOWYM ENTUZJAZMEM I NOWYMI WYMAGANIAMI OFIARNOŚCI.

A tymczasem świat przejmują dreszcze rodzącego się nowego porządku. Jeśli ktoś myśli istotnie poważnie o wielkości i szczęściu Polski, rozumiejąc pod tym wielkość i szczęście wszystkich jej obywateli, to nie może zadowolić się skrótami i nie może liczyć na zespół ludzi dobrej woli. Trzeba myśleć, trzeba torować nowe drogi, trzeba rzucać nowe myśli i nowe doktryny, by nie zbłądzić i nie zejść z drogi, która istotnie prowadzi do wielkości kraju.

Ażeby to osiągnąć, — przede wszystkim nie wolno zamykać oczu na istnienie głębokich różnic w społeczeństwie — i na fakt, że jedni tę wielkość Polski chcą widzieć w utrzymaniu swej władzy nad innymi i w używaniu bez pracy, a drudzy — W POCZUCIU RÓWNOŚCI PRAW, W UDZIALE W DOBRACH, STWORZONYCH PRZEZ WSZYSTKICH, I W POCZUCIU WOLNOŚCI.

Trzeba więc — ponad podejrzenia o złą wolę trzymania się krętych i zatęchłych dróg — rzucić HASŁA JASNE, OTWARTE i ODWAŻNE, które by wykroczyły poza skróty, poza ogólniki i komunały, wytyczając drogę do wielkości Polski POPRZEZ WOLNOŚĆ I RÓWNOŚĆ — nie dla wybranego zespołu, lecz dla WSZYSTKICH, bo wszyscy — czy chcą, czy nie chcą — muszą brać wspólną odpowiedzialność za szczęście i wielkość przyszłych jej pokoleń.

n. t.

Śmierć hula po warsztatach

Wypadki przy pracy — dziesiątkują robotników

Praca robotnika w dzisiejszym ustroju i dzisiejszych warunkach związana jest nietylko z wyzyskiem, nietylko z nędzą, nietylko z okropnymi warunkami życia. Oprócz tego praca ta każdej chwili grozi mu niebezpieczeństwem dla życia i zdrowia. Przyczynia się do tego najbardziej rozpanoszony wyzysk, dzięki któremu robotnik zmuszony jest wydobywać z siebie ostatki sił, by osiągnąć jaknajwiększą wydajność pracy.

Dane cyfrowe, jakimi rozporządzamy w tym względzie, nie są najświeższej daty. „Mały Rocznik Statystyczny“ podaje cyfry z r. 1933 i to cyfry wypadków, za które Zakład Ubezpieczeń od Wypadków wypłacił odszkodowania. Znajdujemy tam cyfrę **13.370 wypadków w ciągu roku.** Z tej liczby — zakończyło się śmiercią robotników **715 wypadków.** A zatym można bez większej niedokładności powiedzieć, że **codzień ginie przy pracy 2 robotników.**

Ciekawa rzecz: napozór — sądząc z częstych wiadomości o takich wypadkach w prasie — zdawałoby się, że smutny rekord śmiertelnych wypadków ma górnictwo. Tymczasem dzieje się inaczej. W roku 1933 w kopalniach, hutach i ich zakładach ubocznych było 2.410 wypadków, z czego **139 śmiertelnych.** Tymczasem pozornie znacznie bezpieczniejsze dziedziny pracy — gospodarstwa rolne, leśne i młyny biją smutny rekord **liczbą 351** wypadków śmiertelnych przy **ogólnej liczbie 5.906 wypadków.**

Dalej idzie obróbka drzewa: 42 wypadki śmiertelne; — po tym budownictwo — 39 śmiertelnych na 758 wypadków w ciągu roku.

Dowodzi to jednak jaskrawie, że w tych działach pracy, gdzie wszelki nadzór władz jest raczej mitem, w owych nieraz na pańszczyźniano - feodalny wzór organizowanych warsztatach pracy na wsi śmierć hula sobie swobodnie w szeregach robotniczych.

715 zabitych przy pracy w ciągu roku, 12.655 niezdolnych do pracy naskutek wypadków — to okropne pokłosie wyzysku. Trudno by nam było określić, czy ostatnie lata zmniejszyły owe cyfry. Przemawiała by za tym akcja różnych instytucyj jak np. Instytutu Spraw Społecznych — w zakresie poprawy warunków bezpieczeństwa pracy i uświadomienia robotników o tym niebezpieczeństwie. Z drugiej strony przeciw optymistycznym wnioskom - przemawia coraz dalej idący wyzysk i wyciskanie z robotników jaknajwiększej wydajności pracy. Stwierdzić to można na podstawie dziesiątków zatargów na tym tle w zakładach pracy różnych przemysłów i różnej wielkości.

Świadomość istnienia „armii rezerwowej“ — olbrzymiej rzeszy bezrobotnych—rozzuchwala pracodawców w ich żądaniach co do wydajności robotnika. A skutki? — tragiczna cyfra **715 zabitych w ciągu roku, 12.655 niezdolnych do powrotu na swe miejsca pracy,** usuniętych raz na zawsze z produkcji i z normalnych warunków życia i walki o byt.

(j. d.).

Listy z Palestyny

Jeszcze o życiu codziennym

Do osobliwości Palestyny należą również przewodnicy — Żydzi, oprowadzający po chrześcijańskich miejscach świętych. Są oni wysłannikami „Paltours“, palestyńskiego biura turystycznego, działającego zresztą bardzo sprawnie i uprzejmie. Na tym tle doszło w kościele w Nazaret do konfliktu. Żyd - przewodnik opowiadał coś o Zwiastowaniu. Gdyśmy już mieli opuszczać kościół, wyszedł na spotkanie sędziwy Franciszkanin, który zwracając się z gniewem do Żyda, powiedział: „Co pan mu tu do roboty? Co pana obchodzi dziewica Maria?“ Oprowadzający trochę się zmieszał i na usprawiedliwienie pokazał legitymację przewodnika. Tam razem nie mogliśmy Franciszkaninowi nie przyznać racji. „Paltours“ mogłoby oględniej dobierać przewodników.

Na każdym kroku pokazują dom czy inny przedmiot, związany z opowiadaniami biblijnymi. Pałac Piłata, dom Kaifasza, dom Judasza, grób Absalona, obrzucany i dziś jeszcze kamieniami przez Żydów, gospodę miłosiernego Samarytanina, studnię Jakuba, Betsaidę (sadzawkę, słynącą ongi cudami) i t. d. Najpiękniej stosunkowo przedstawia się ogród oliwny. Przewodnik usiłuje nas przekonać, że niektóre drzewa oliwne mają po 2000 lat i napewno pamiętają epokę Chrystusa.

Przy oglądaniu pamiątek usiłujemy zapomnieć o E. Renanie, o Couchaud (niedawno skonfiskowanym) i o innych sceptykach, ale to z trudnością przychodzi. Spotykamy się co chwila z ślepą wiarą, która czasem graniczy z naiwnością, jak n.p., gdy Franciszkanie spierają się o topografię i dowodzą, że anioł, który zwiastował, stał tutaj właśnie, a nie o krok dalej, i że Matka Boska tu właśnie stała przy krzyżu (cała Golgota znajduje się wewnątrz świątyni, gdy miasto przez 2000 lat narosło wzwyż i pobożni pielgrzymi, szukając góry, której nie ma, mają zawód).

Duże zainteresowanie budzi wśród turystów dawna świątynia Salomona, dziś zamieniona na piękny i wspaniały meczet Omara. Ukrywa się tam podobno od kilku tygodni wielki mufti Jerozolimy, aby uniknąć aresztowania przez Anglików. Świątynia służy mu za azylum.

Do świątyni puszczają cudzoziemców tylko za dużą opłatą. Dla Żydów nie ma tam wstępu, chyba, że się któryś prześlizgnie wśród turystów.

Po dawnych pamiątkach żydowskich w tym najświętszym dla Żydów miejscu prawie śladu nie zostało. Za wielkim placem, na którym, obok meczetu Omara, stoi meczet El Agsa, wznosi się w kierunku dzielnicy żydowskiej tak zwana Ściana Płaczu. Oddzielnie stoją Żydzi, oddzielnie — Żydówki, a policjant angielski pilnuje, aby im nikt czego złego nie zrobił, bo już były pewne przykre zajścia. Niektórzy rytualnie jęczą i zawodzą, odprawiając przepisane modlitwy i powtarzając formuły, niektórzy płaczą naprawdę. Trudno się dziwić ich rozpaczy. Oto tam, o 200 metrów dalej, stoi gmach, stanowiący symbol ich niepodległości i wiary, a dostać się tam nie mogą i nie mają nadziei. Arabi nie oddadzą Żydom nigdy (o ile w historii słowo „nigdy“ ma jakiekolwiek znaczenie) meczetu Omara ani starej Jerozolimy. Prędzej można przypuścić, że rząd brytyjski wyłączy blok Jerozolimy z pod mandatu i odda republice żydowskiej, co zresztą byłoby słuszne, gdyż nowa Jerozolima jest ich dziełem.

Opuszczamy meczet Omara, zachwyceni jego pięknem. Gdy już jesteśmy blisko wyjścia, podchodzi stary mułła, zbliża się do jednego z nas, który mu się wydawał Żydem i zapytuje stanowczo: „Israelit?“ — Słyszy w odpowiedzi: „No, Christ“ (nie, chrześcijanin), ktoś inny odpowiada, że jesteśmy Polakami i turystami. Mułła wyraża aprobatę, odprowadza nas do bramy i nakazuje milczenie chłopakom arabskim, którzy przy wejściu natrętnie i piskliwie upominają się o „bakczysz“ przy zdejmowaniu przepisowych pantofli. Ktoś z nas zapytuje sąsiada, czy to nie wielki mufti. Ale to chyba niemożliwe — nie pokazywanoby go przygodnym turystom.

Przewodnicy (nie Arabi), oprowadzając po meczetach, liczą się bardzo z drażliwością muzułmańskiego duchowieństwa i szczerze mówią tylko wtedy, gdy mułły nie ma w pobliżu. Nie wolno „giaurom“ pokazywać szaty Fatimy, żony Mahometa, ani dziury, którą Mahomet miał wybić w stropie własną głową, po czym dostał się do nieba. Nie wolno mówić o pamiątkach chrześcijańskich z czasów krzyżowców. Gdy zbliża się mułła, przewodnik wskazuje w głównym miejscu świątyni kierunek na Mekkę i mułła zadowolony odchodzi. Meczety są na ogół puste. Rzadko spotyka się muzułmańskich pielgrzymów, którzy klęcząc, wierzgają nogami, jak dzikie osły. Przewodnik przestrzega nas: „Nie śmiać się z modlących — zachowaj Boże!“ Bywały już wypadki, że śmiejący się został w meczecie przebity nożem przez fanatycznego muzułmanina.

To nie Stambuł, gdzie przewodnik Turek, zwolennik Kemala Ata — Turka, podrwiwa wobec cudzoziemców z zasad religii muzułmańskiej, gdzie Aja-Sofja zamieniono już na muzeum, gdzie nabożeństwo już się nie odprawia, a archeologiczna komisja amerykańska odskrobuje stare freski z czasów cesarzy bizantyjskich. To inny świat — to prawdziwa Azja, z jej pierwotnymi namiętnościami, z jej nietolerancją.

Opuszczamy meczet, a wkrótce i Palestynę, radzi, że zdążyliśmy ją zwiedzić. Może wkrótce stanie się ona terenem zawieruchy wojennej, a wówczas ustanie ruch turystyczny.

JAN KRZESŁAWSKI.

Na Dalekim Wschodzie

OSTATNIE CHWILE

przed rozpętaniem nawałnicy wojennej

Jak donoszą, w ostatniej chwili z Szanghaju, wojna jest nieuniknio na i działania wojenne wybuchną lada chwila. Jako satysfakcję za za bicie dwuch marynarzy japońskich, Japonia zażądała usunięcia wszystkich chińskich milicjantów oraz zburzenia urządzeń ochronnych Szanghaju. Wobec odrzucenia tych żądań przez Chiny, oczekiwane jest ultimatum Japonii.

W międzyczasie Chiny czynią go rączkowe przygotowania do ostatecznej rozgrywki. W Szanghaju ogłoszono stan oblężenia, na ulicach wznoszone są barykady i sypane rowy strzeleckie. Ruch kołowy został przerwany.

Na rzece Wang - Pu zatopiono stare statki i dżonki chińskie, by uniemożliwić przejście japońskich okrętów wojennych.

Marsz. Czang - Kai - Szek wysłał do Szanghaju 87 i 88 dywizję. Ta ostatnia jest wyborową jednostką armii chińskiej. Posiada ona doskonałe wyposażenie i w ciągu ostatnich dziesięciu lat była ćwiczona przez fachowców niemieckich. W r. 1932 dywizja ta zatrzymała pochód Japończyków w Szanghaju. Obecnie zajęła ona fortyfikacje dookoła północnego dworca oraz tor wyścigowy Kiagwan. Jest to pierwszy wypadek od r. 1932, aby regularne wojska zajęły dworzec północny, który leży w strefie zdemilitaryzowanej.

Według relacji japońskich, w samym Szanghaju stacjonowanych jest 10 tys. milicjantów chińskich, zaś ok. 100 tys. regularnego wojska chińskiego znajduje się dookoła miasta w promieniu 30 klm. Żądania mieszanej komisji rozjemczej wycofania 88 dywizji zostały odrzucone przez mera Szanghaju, który oświadczył, że żądanie to winno być skierowane drogą dyplomatyczną do Rządu nankińskiego. (Komisja rozjemcza, jak wiadomo, składa się z przedstawicieli brytyjskich, francuskich, włoskich, amerykańskich, chińskich i japońskich).

Japończycy skoncentrowali w sąsiedztwie miasta 33 okręty wojenne. Dwa krążowniki japońskie oraz dwa kontrtorpedowce są zakotwiczone na zewnątrz dzielnicy Pong-Kiu, zamieszkałej przeważnie przez Japończyków. Pozostałe okręty wojenne zgrupowane są dookoła portu Wu - Sung, gdzie zbiegają się rzeki Wang - Pu i Yang - Tse. Olbrzymie ilości amunicji i broni zostały już wyładowane. W Szanghaju krążą uporczywe pogłoski, że w drodze znajdują się dalsze wielkie transporty wojsk japońskich.

Z chwilą wybuchu wojny, główne uderzenie japońskie nastąpi prawdopodobnie z powietrza od strony lotniskowca, stojącego na kotwicy o kilkadziesiąt kilometrów od od Wu - Sung.

Konsulowie mocarstw zachodnich zalecili obywatelom swych państw ewakuację północnych dzielnic, gdzie znajduje się garnizon japoński oraz dzielnicy, leżącej na zachód od linni kolejowej Szanghaju — Hang - Czau. Władze brytyjskie wyślą prawdopodobnie pułk żołnierzy z Hong - Kongu dla wzmocnienia angielskiego garnizonu. Rząd chiński ogłosił, że w razie gdyby doszło do działań wojennych, nie będzie mógł zagwarantować bezpieczeństwa międzynarodowej dzielnicy.

Donoszą z Takung - Pao i Sinanu, że wojska japońskie pod wpływem naporu oddziałów chińskich cofnęły się w bezpośrednie sąsiedztwo Tientsinu.

W HISZPANII

Lotnicy rządowi

śmiało atakują wroga

Havas donosi z Avila: Lotnictwo rządowe codziennie usiłuje bombardować Toledo, Talavera i Avila. W środę miały miejsce dwa alarmy przeciwlotnicze w Toledo, trzy w Talavera i sześć w Avila.

Havas donosi z Tunisu: Hiszpański okręt rządowy wyporności 6 tys. ton został storpedowany w odległości 100 km. od Tunisu. Z 42 ludzi załogi 11-tu zaginęło bez wieści.



W Budapeszcie odbył się ostatnio międzynarodowy zjazd chórów i zespołów śpiewaczych, w którym wziął udział chór „Hejnał" ze Lwowa.

Podczas defilady, jaka odbyła się w ramach kongresu, Polacy zyskali sobie ogólną sympatię ze strony węgierskich widzów. Nasze ludowe stroje, w jakie byli ubrani polscy śpiewacy wzbudziły szczery entuzjazm.

Zdjęcie nasze przedstawia fragment z defilady. Na pierwszym planie chór „Hejnał" ze Lwowa.

Kuracja czy ucieczka?

Litwinow w Marienbadzie

Komisarz spraw zagranicznych ZSRR. Litwinow, po przybyciu do Wiednia, poddał się badaniu lekarza prof. dr. Eppingera, po czym wyjedzie do Marienbadu.

Niektóre dzienniki paryskie, jak np. „Echo de Paris" w depeszy swego zazwyczaj dobrze poinformowanego korespondenta londyńskiego podaje pogłoski, że Litwinow chce uzyskać od lekarza wiedeńskiego, świadectwo zalecające mu dłuższy pobyt zagranicą.

10 tysięcy górników

potrzebują kopalnie francuskie

Obrady naczelnych władz związku zawodowego górników francuskich, jednej z najpotężniejszych organizacyj robotniczych Francji — wysunęły na pierwszy plan zainteresowań opinii publicznej sprawę powiększenia produkcji węgla we Francji i związaną z tym kwestię powiększenia liczby górników, a co zatem idzie konieczność sprowadzenia kilku tysięcy z zagranicy.

Postawienie na porządku dziennym sprawy odwołania się do obcych rąk robotniczych i to jeszcze przez organizację zawodową francuską nabiera tym większego znaczenia, iż do niedawna jeszcze część opinii francuskiej używała argumentu, iż najlepszym środkiem na zwalczanie bezrobocia jest odsunięcie robotników cudzoziemskich.

Od dłuższego czasu francuskie sfery rządowe i gospodarcze stwierdziły zmniejszenie wydobycia węgla.

W ciągu 6 miesięcy od listopada 1936 r. do kwietnia b. r. Francja musiała sprowadzić z zagranicy węgla za 1800 milionów franków, podczas gdy w tym samym okresie poprzednim import węgla do Francji wynosił tylko 843 miln. franków.

Obecnie ze względu na zwiększone zapotrzebowanie węgla dla całego przemysłu władze czyniły starania celem powiększenia produkcji węgla i w tym też celu zatrudniono dodatkowo 13.936 górników, tak że ogólna ilość pracujących górników we Francji wzrosła do liczby 236 tysięcy ludzi.

Na łamach prasy rozwinęła się polemika wokół zagadnienia zmniejszenia wydajności produkcji.

Sfery gospodarcze przypisują to ustawie o 40 - godzinnym tygodniu pracy i ostatnim reformom społecznym. Górnicy natomiast obciążają odpowiedzialnością właścicieli kopalń, zarzucając im przestarzałe metody eksploatacji.

W ciągu obrad krajowej rady gospodarczej, kwestia podniesienia produkcji węgla we Francji stała się jednym z głównych zagadnień. Zwrócono uwagę na konieczność podwyższenia liczby pracujących we Francji górników, dodatkowego zatrudnienia 10 tysięcy górników, z czego 6 tysięcy możnaby znaleźć we Francji, wśród Francuzów i przebywających we Francji bezrobotnych cudzoziemców, a 4 tysiące należałoby sprowadzić z zagranicy.

Wilki porwały dziecko

w biały dzień, obok mieszkań ludzkich

W pobliżu Rachowicz nad granicą polsko - sowiecką obok Gajówki Kocołły, w odległości 50 metrów od domu mieszkalnego wilki napadły na dwoje dzieci porwały 6-letniego Pawła Glińskiego. W lesie znaleziono szczątki dziecka.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni jest to już drugi w tym rejonie wypadek porwania przez wilki dzieci, ponieważ 28 lipca w uroczysku Kortowatko wilki napadły na pastuszka Leonowicza i rozszarpały go. Wypadki takie na Polesiu już dawno nie były notowane, zwłaszcza w porze letniej i w pobliżu domostw.

Władze administracyjne zarządziły obławę na wilki.

Premier wyjechał do Francji

Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski wyjechał na kikudniowy pobyt do Francji w sprawach rodzinnych. Zastępuje p. premiera — wicepremier inż. E. Kwiatkowski. (PAT).

Półmilioner powietrzny



Na lotnisku warszawskim odbyła się uroczystość jubileuszu radiooperatora Polskich Linii Lotniczych „LOT" p. Stanisława Zientka. Przelotem na linii Gdynia — Warszawa zakończył radiooperator Zientek pół miliona kilometrów przelecianych w służbie polskiego lotnictwa komunikacyjnego.

Dzielnice Kairu pastwą płomieni

W dzielnicy Kairu Mousky wybuchł pożar, który ogarnął już znaczną część domów. Tysiące ciekawych zupełnie zablokowały sąsiednie ulice, utrudniając akcję ratunkową. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej.

Nie wiadomo czy w domach, które padły pastwą płomieni, znajdowali się ludzie, czy też zdołali w porę je opuścić.

Akcję ratunkową utrudnia niesłychanie ciasnota krętych uliczek, przez które z trudnością przedostają się współczesne wozy straży ogniowej.

Palestyna niezadowolona

z uchwał Kongresu Sjonistów

Wiadomości z Jerozolimy wskazują, że społeczeństwo żydowskie w Palestynie wyraża ogólne niezadowolenie z powodu uchwał Kongresu sjonistycznego. Zwolennicy planu podziału są rozczarowani tym, że uchwała nie uzyskała większości 2/3 głosów. Prezes Sjonistycznej organizacji rewizjonistycznej w Palestynie Altman wyraził się, że decyzja kongresu jest naturalnym wynikiem zdrady sjonizmu, uprawianej od 17 lat przez dr. Weizmana.

„Uchwała wykazuje — oświadczył Altman — że słusznie postąpiliśmy opuszczając szeregi organizacji sjonistycznej, która reprezentuje element ghetta, gotowy przyjąć poniżające i niedostateczne warunki. Ruch nasz pod wodzą Zabotyńskiego reprezentuje młode siły, gotowe do walki, by zdruzgotać plan podziału i doprowadzić do urzeczywistnienia się naszych projektów przez stworzenie Państwa Żydowskiego po obu stronach Jordanu".

Hebrajski dziennik „Haboker" twierdzi, że 60 proc. delegatów na Kongres żydowski w Zurychu nie reprezentowało narodu żydowskiego.

Również i Arabowie palestyńscy nie pochwalają decyzji Kongresu. Fuad Saba sekretarz naczelnego komitetu arabskiego oświadczył w wywiadzie prasowym, że zgoda Żydów na podział przyczyni się jedynie do wzmocnienia świata muzułmańskiego i arabskiego. Stanowi ona zamach na odwieczne prawa Arabów. Sjonizm — oświadczył Saba — kopie swój własny grób.



Reprezentacja łucznicza Polski, która wyjechała do Paryża na mistrzostwa świata.

Makabryczne odkrycie w piwnicy

W Warszawie przy ul. Wspólnej 56, niejaki Edward Ciarkowski, zamieszkujący w tym domu od 2-ch miesięcy, pragnąc powiększyć piwnicę na węgiel i ziemniaki, zaczął pogłębiać poziom. — Na głębokości 40 — 50 cm. Ciarkowski natrafił na czaszkę ludzką, a następnie — piszczele rąk. Przerażony C. przerwał pracę i zawiadomił 11 kom. o makabrycznym odkryciu. — Na miejsce przybyli przedstawiciele 11 kom. i urzędu śledczego. Przystąpiono do dalszego kopania w piwnicy, znajdując jeszcze piszczele nóg i inne kości. Istnieje przypuszczenie, że są to kości pochodzące z istniejącego w tej dzielnicy ongi olbrzymiego cmentarza świętokrzyskiego. Robotnicy, którzy kopali fundamenty pod budowę wspomnianego domu, natrafiwszy na kości, nie zawiadomili odnośnych władz, celem przewiezienia kości na cmentarz, lecz powtórnie zakopali je. Władze policyjne, po porozumieniu się z władzami sądowymi, zebrane kości postanowiły przewieźć na cmentarz św. Wincentego.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

VIENNA WYWALCZYŁA TYLKO REMIS.

W czwartek Vienna rozegrała drugi mecz z młodymi piłkarzami obozu kandydatów na reprezentantów Polski. Tym razem Polacy grali doskonale i wywalczyli wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1).

ZNICZ NIE WEŹMIE UDZIAŁU W MISTRZOSTWACH LIGI OKRĘGOWEJ.

Zarząd RKS Znicz nadesłał do zarządu Warsz. OZPN swą rezygnację z udziału w mistrzostwach Ligi okręgowej. Wobec powyższego w myśl regulaminu każda drużyna, która miała grać ze Zniczem otrzyma valkower.

WIDZEW DEFINITYWNIE MISTRZEM JUNIORÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

Po zasięgnięciu opinii w PZPN zarząd ŁOZPN przyznał tytuł mistrza juniorów łódzkich drużynie Widzewa. Drużyna ta mistrzostwo zdobyła, ale zakwestionowana została, gdyż w barwach jej startował zawodnik, który aczkolwiek nie przekroczył wieku, to jednak brał udział w spotkaniach wyższych klas. PZPN orzekł, iż udział w rozgrywkach wyższej klasy nie jest przeszkodą do brania udziału w walkach juniorów, o ile zawodnik nie przekroczył wieku.

Lekkoatletyka

BEZPŁATNA ZAPRAWA SPORTOWA W WARSZAWIE.

I Miejski Ośrodek WF. w Warszawie prowadzi w różnych dzielnicach miasta bezpłatną zaprawę lekkoatletyczną, specjalną gimnastykę oraz gry sportowe dla młodzieży do lat 18. Treningi prowadzą wykwalifikowani instruktorzy 3 razy tygod. w godzinach 17 — 19 w następujących punktach:

Stadion Miejski przy Podskarbińskiej 10, Polonia przy Konwiktorskiej, Ordon przy ul. Jabłonowskiej, Dom Ludowy przy Al. Zielenieckiej, RKS Skra na Okopowej, Sokół na Skierniewickiej, PW. Kobiet na Potockiej, Orzeł na ul. Odrowąża, AZS w Parku Paderewskiego, a nadto Miejska Szkoła Pływania i Wiosłowania na Wybrzeżu Saskiej Kępy 34.

Informacje i zapisy w Miejskim Urzędzie WF., Nowy Świat 39.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOBIECE W PARYŻU.

W Paryżu odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne kobiece, ciekawsze wyniki których notujemy: 100 m i 60 m. — Krauss (Niemcy) 12 sek. i 7,8 sek. Kula — Mauermayer (Niemcy) 12,36 m. Wzwyż — Nowak (Austria) 153 cm. Oszczep — Gelius (Niemcy) 42,88 m. Wdal — Testoni (Włochy) 565 cm. (nowy rekord Włoch). 200 m. — Testoni 25,2 sek. Dysk — Mauermayer 43,43 m. 4x100 m. — 1) Anglia 48.8 sek., 2) Niemcy 48,8 sek. 800 m. — Souffnau (Belgia) 2:22,4 min.

Tenis

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

W ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Easten Jędrzejowska pokonała znaną tenisistkę amerykańską Van Ryn w dwóch setach: 7:5, 6:3.

Boks

PORAŻKA WĘGIERSKICH BOKSERÓW.

Węgierska reprezentacja bokserska doznała niespodziewanej porażki w Akwizgranie w meczu z reprezentacją Nadrenii 6:10.

Enekes poddał się mistrzowi olimpijskiemu Kaiserowi w wyniku otrzymanej rany nad okiem, Mandi został wypunktowany przez Flussa, a Nagy w wadze ciężkiej został znokautowany w trzeciej rudzie przez Orthmannsa.

Żeglarstwo

ZAWODY NA JEZIORACH AUGUSTOWSKICH.

Na jeziorze Białym pod Augustowem odbyły się zawody łodzi motorowych, organizowane przez Yachtklub R. P. Na zawodach tych ustanowiono zostały nowe rekordy Polski w klasach A do 250 cm. B do 350 oraz X powyżej 500 cm.

Poza tym Adelt z AZS ustanowił nowy rekord Polski w wyścigu 2-godzinnym, przebywając dystans 118,84 klm., przeciętna szybkość 59,42 klm/g.

Wczoraj w ramach „Tygodnia Augustowskiego", rozpoczęły się pierwsze żeglarskie mistrzostwa Polski.

Regaty rozgrywane są na polach olimpijskich. Startuje 12 zawodników z 5 klubów.

Po pierwszym dniu prowadzą Osiński (OYK), i Olszewski (AZS) po 20 pkt., 3) Dzięcioł (OYK) 19 pkt.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Rewelacje o gospodarce miejskiej w Kielcach

Remuneracje, luksusowe mieszkania i inne podobne „inwestycje"

Na ostatnio odbytym posiedzeniu Rady Miejskiej, Komisja Rewizyjna złożyła sprawozdanie z dokonanej lustracji gospodarki miejskiej.

Sprawozdanie to obfitowało w wiele ciekawych, niekiedy nawet sensacyjnych momentów.

Słyszeliśmy wiele pogłosek co do tej gospodarki. Składano nawet interpelację w tej sprawie na Radzie Miejskiej, domagając się oficjalnych oświadczeń wobec stawianych zarzutów. Panowała jednak głucha cisza. Zjechała komisja wojewódzka — co znalazła, nikt się nie dowiedział. Wyjechała. Wkrótce potem przybyła druga — już z ramienia Ministerium. Przebywała w Siedlcach dość długo, ale i ona nic do publicznej wiadomości nie podała. Wciąż głuche milczenie i znów nowa komisja, tym razem z ramienia Związku Miast. Badania trwały przeszło 2 tygodnie i żadnych publicznych wyjaśnień. Dopiero miejska Komisja Rewizyjna uchyliła nieco rąbka tajemnicy. W ciągu przeszło godziny p. przewodniczący komisji w suchych, lakonicznych zdaniach, popartych wymownymi cyframi, zarzucał Zarządowi Miejskiemu 1) budowę kąpieliska nad Muchawką, koszt którego wyniósł kilkadziesiąt tys. złotych, a ważność użytkowa równa jest zeru; 2) budowę strzelnicy w parku miejskim i rozbiórkę jej przed wykończeniem — znów wyrzucone kilkanaście tysięcy złotych; 3) niedbałe brukowanie ulic, które po kilku miesiącach po wybrukowaniu wymagają gruntownego remontu; 4) wydzierżawienie solarni skór b. radnemu Srulowi Gutgeldowi ze stratą kilku tysięcy złotych; 5) wypłacenie znacznych remuneracji kilku urzędnikom; 6) bezprawne wypłacenie vice-prezydentowi miasta Zdanowskiemu paru tysięcy zł. remuneracji; 7) udzielanie wysokich pożyczek kilku dobrze sytuowanym urzędnikom; 8) nieściganie sięgających w tysiące złotych należności za prąd elektryczny od radnego Orła i b. radnego Gutgelda; 9) urządzenie luksusowych mieszkań dla prezydenta czas, gdy w szpitalu miejskim w kuchni nie ma podłogi, pralnia i magiel mieszczą się w zupełnie nie odpowiednich komórkach, administracja nie ma fartuchów; 10) pobudowanie, bez uchwały Rady Miejskiej, szpetnych sklepów na posesji Magistratu przy ul. Przechodniej; 11) nieuzasadnione przekroczenie w niektórych działach budżetu miejskiego, sięgające prawie 50%; 12) chaotyczne prowadzenie ksiąg inwentarzowych ruchomości miejskich i t. d. i t. d.

W dyskusji nad tym sprawozdaniem poruszono jeszcze sprawę pobierania przez vice - prezydenta Zdanowskiego pełnej należności za przejazdy koleją według normalnej taryfy, aczkolwiek posiada on 50% zniżkę kolejową, oraz poruszono sprawę zatrudnienia w biurze Zarządu Niekrasowa - Domańskiego, konfidenta rosyjskich władz zaborczych, wówczas gdy wielu bojowników o niepodległość, pozbawionych było pracy i chleba. Dziwiono się, że vice - prezydent znając przepisy pobrał bezprawnie remuneracje tylko za przyzwoleniem prezydenta Łaguny, wiedząc, że prezydent, bez zgody Rady Miejskiej i władz nadzorczych, zlecenia wypłaty wydać nie miał prawa. Poza tym trudno przypuszczać, że Zarząd Miejski, wypłacając rok rocznie tym samym urzędnikom remunerację, zyskuje sobie ich przyjaźń. Stwierdzono, że Zarząd Miasta oddał do użytku szkół gmachy nie wykończone i na ich wykończenie pieniędzy nie daje. Szkoły nie posiadają niezbędnych pomocy naukowych, gdyż pieniądze, zbierane od rodziców na pomoce, z konieczności obracane są na remonty i wykończanie budynków szkolnych. Po gorącej, wielu godzinowej dyskusji, Rada Miejska uchwaliła wniosek **o nieudzielenie absolutorium Zarządowi Miejskiemu.**

Ciekawe, jakie stanowisko wobec tego stanu rzeczy zajmą władze nadzorcze i jak długo jeszcze tolerowana będzie tego rodzaju gospodarka. Ciekawsze jest również stanowisko licznych komisji, które żmudnie badały gospodarkę miejską.

Wiadomości z całej Polski

WYRODNA MATKA.

W Radosznie w Kowelskim Natalia Maruczy powiła dziecko i rzuciła je świniom na pożarcie. Wyrodną matkę aresztowano.

ARESZTOWANIE ŚWIADKÓW NA SALI SĄDOWEJ.

W stanisławowskim sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciw Józefowi Frostowi, oskarżonemu o złożenie fałszywych zeznań w procesie cywilnym. Na rozprawie w czasie zeznań świadków prokurator zarządził aresztowanie ojca oskarżonego Mojżesza Frosta i świadka Ire Taleringa pod zarzutem fałszywych zeznań. Obu aresztowanych odprowadzono z sali sądowej do więzienia.

ZAGADKOWE MORDERSTWO KOŁO MIKOŁAJOWA.

W Weryni koło Mikołajowa dokonano morderstwa na osobie gajowego Jana Hawryliszyna.

Nieznany osobnik wtargnął do mieszkania i kilku strzałami rewolwerowymi zabił Hawryliszyna, oraz jego matkę Katatrzynę, ciężko zaś zranił znajdującego się tam dróżnika pow. Kurasia.

Rannego w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Pościg policyjny doprowadził do ujęcia mordercy, którym okazał się Ilko Muzuka. Tło zbrodni niewyjaśnione. Dochodzenia trwają.

POŻAR ZNISZCZYŁ 33 ZABUDOWANIA.

W zabudowaniach Jakóba Kołodki we wsi Buki, pow. Bielsk Podlaski, wybuchł pożar.

Spłonęły 33 zabudowania wraz z tegorocznymi zbiorami na szkodę 19 gospodarzy. Straty wynoszą około 70.000 zł.

ODKRYTO DWA CMENTARZYSKA PRZEDHISTORYCZNE.

Podczas orki natrafiono na polu rolnika Zimowskiego w Młodzikowicach (pow. Środa) na przedhistoryczne cmentarzysko, z którego wydobyto kilkanaście urn.

Również w Orzeszkowie dokonano podobnego odkrycia. Zawiadomione o wykopalisku władze zabezpieczyły tereny do czasu przybycia ekspedycji archeologicznej.

CZARNA ŚMIERĆ HULA.

W godzinach wieczornych zdarzył się na kop. „Emma" w Radlinie nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik Tomanek, zamieszkały w Gorzycach. W czasie przetaczania wózków z węglem dostał się niespodzianie między bufory i doznał zgniecenia klatki piersiowej. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala św. Juliusza w Rybniku.

Zwycięski strajk

Dnia 10 b. m. rano wybuchł w Zakładach Przemysłowych w Porębie powiatu zawierciańskiego strajk robotników, mający podłoże ekonomiczne. Do strajku przystąpiła załoga w liczbie 1000 robotników. Po kilkunastugodzinnych rokowaniach u inspektora pracy strajk został zlikwidowany. Robotnicy otrzymali podwyżkę zarobków od 5—10%. (PAT.).

Ze Śląska

Dokument chwili

Oryginalne zajmowanie mieszkań

Niezwykłe perypetje przechodzi Magistrat wyznaczył tam dyżury dującym się obecnie w budowie dalszym blokiem mieszkalnym dla bezdomnych, stawianym przy ul. Cyrkowej w Katowicach II. Blok ten obejmuje 71 jednoizbowych mieszkań, które się wykończa. Brak jest jeszcze wody, oświetlenia, schodów, pieców i t. d. Ponieważ budującym się mieszkaniom groziło zajęcie przez bezdomnych, Magistrat wyznaczył tam dyżury swoich strożów, a ponadto czuwają patrole policyjne i do budynku dopuszczani są tylko zatrudnieni tam w czasie pracy. Aliści mimo tych środków ostrożności okazało się po pewnym czasie, że kilka mieszkań ma już lokatorów, którzy okupują zajęte lokale, nie wydalając się wcale. Umeblowanie wywindowano w pomysłowy sposób na górę na sznurze i na tej też drodze odbywa się aprowidowanie okupantów. Po tym fakcie wzmocniono straże, jednak nie odniosło to skutku, bowiem do niewykończonego budynku przybyli dalsi lokatorzy bez wiedzy Magistratu. Obecnie na 71 lokali, zajętych już jest w ten sposób 31.

Okazało się mianowicie, że niektórzy z pośród zatrudnionych na budowie przyjęli pracę tylko w tej myśli, by się dostać do budynku, a kiedy już byli wewnątrz, obrali sobie jedno z meszkań i już się stamtąd nie ruszyli, uskuteczniając „przeprowadzkę" mebli drogą napowietrzią i tą też drogą zaopatrując się w prowiant.

Magistrat jest bezradny, bo ci bezdomni bezrobotni twierdzą, że dla pewności wolą otrzymać mieszkania na tej uproszczonej, ale pewniejszej drodze.

Spis podręczników szkolnych

W ostatnim nr. 9 Dziennika Urzędowego Min. W. R. i O. P. zostały ogłoszone spisy podręczników szkolnych na rok 1937/8. Podręczniki dostosowane są do nowych programów i dozwolone dla użytku w klasach I i II szkół powszechnych, III, IV i V szkół o 3 i więcej nauczycielach, VI i VII o 5 i więcej nauczycielach. Pozatem spis wymienia podręczniki dla szkół gimnazjalnych według nowego ustroju. W klasie VIII gimnazjalnej według dawnego ustroju obowiązują podręczniki z roku ubiegłego.

Kącik radiowy

ANKIETA.

Polskie Radio zapytuje słuchaczy, o której porze między godziną 12 a 13-tą ma być w zimie nadawany dziennik południowy.

Odpowiedzi należy przesyłać pod adresem P. R. Warszawa, Mazowiecka 5 do dnia 20 b. m. na pocztówkach podając na nich: Dokładną godzinę i minutę rozpoczęcia dziennika południowego między godz. 12 a 13, swój adres i zawód.

DZIŚ AUDYCJA KONKURSOWA.

O godz. 17.30 korzystajcie z okazji i po wysłuchaniu śpiewaków uszeregujcie kolejno nazwiska artystów. — według ich popularności.

SKLEP Z ZABAWKI.

Sobota radiowa w dn. 14 sierpnia zapowiada się barwnie pod względem muzycznym.

O godz. 12..5 koncertować będzie Orkiestra Wileńska pod dyr. W. Szczepańskiego. W koncercie weźmie również udział solista na trąbce A. Wojczunas. O godz. 16.30 ork. pod dyr. A. Hermana wykona przed mikrofonem krakowskim oryginalną audycję „Sklep z zabawkami". O godz. 18.15 w koncercie z płyt nadane zostaną kołysanki. O godz. 19.00 w koncercie solistów wystąpią dwie artystki: śpiewaczka, dobrze znana słuchaczom L. Szczepańska i pianistka J. Familier-Hepnerowa. O godz. 21.05 organizuje Polskie Radio audycje, która transmitowana będzie do Niemiec. Będzie to audycja wymienna p. t.: „Dożynki" złożone z pieśni i atńców ludowych w opr. M. Rudnickiego. O godzinie 21.40 z kolei Polska weźmie do swego programu z Monachium bawarskie pieśni ludowe.

Radio warszawskie

SOBOTA, 14 sierpnia 1937 r.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dzien. poranny. 7,10 Muz. z płyt. 11,57 Hejnał. 12,03 Dzien. południ. 12,15 Jak powinno być w obejściu wiejskim — pogadanka dla gospodyń wiejskich. 12,25 Kon. Ork. Wileńskiej. 15.45 - Wiad. gospod. 16.00 Teatr Wyobraźni" dla dzieci. 16,30 „Sklep z zabawkami" w wyk. Ork. A. Hermana. 17.30 Aud. konkursowa. 17.50 „Na Podolu biały kamień" — pog. 18,00 Nasz program. 18,10 Program na jutro. — 1815 Kołysanki (płyty). 18,50 Pog. akt. 19.00 Soliści: L. Szczepańska — śpiew. J. Familier - Hepnerowa — fortepian. 19.40 Pog. akt. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Aud. dla Polaków za granicą. 20.40 Dziennik wiecz. 20,50 Przegląd prasy rolniczej. 21,05 Dożynki — suita M. Rudnickiego. Wyk.: H. Brzezińska, M. Janowski, Chór i Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego (Transmisja do Monachium). 21.40 Bawarskie pieśni ludowe (tr. z Monachium). 22.15 Regionalna transmisja z Trok. 22.50 Ost. dzien. wieczorny.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty) 14.00 Parę informacji i Program.— 14.06 Mascagni: „Rycerskość wieśniacza" — opera z płyt. 15,30 Muz. rozrywkowa (płyty). 22,00 Wiad. sportowe. 22,05 „Z czego śmieje się Anglia" — wesoły felieton J. Mickiewicza. 22,20 Muzyka taneczna. 24.00 Muz. tan. (płyty).

NIEDZIELA. 15.8 1937.

8.00 Sygnał czasu. Pieśń. 8.03 — Dzien. por. 8,15 Aud. dla wsi. 9,00 Zespół St. Rachonia. 10,00 Transm. z Ostrzej Bramy w Wilnie (nabożeństwo). 11,57 Hejnał. 12.03 Poranek muz. Łódzkiej Ork. Synf. 13,00 Przegląd kulturalny. 13.10 Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 14,40 Audycja dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. — 16,00 Piosenki żołnierskie. 16,30 Gra Friedman (płyty). 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. W przerwie ok. godz. 17.55 Od Wisły do Howerli — felieton R. Zrębowicza. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Czepiny". 19.35 Poświęcenie pomnika poległych z Krzyzanówka. 20.00 Piosenki żołnierskie. 20,35 Program. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dzien. wiecz. 21.00 — „Kaczka" — lekka audycja Jerzego Gerżabka (z Poznania). 21.40 Wiad. sportowe. 22.00 Rec. śpiewaczy Wiktora Brégy. 22,25 Muz. płyty. 22.50 Ost. wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

15.00 Zespół P. Rynasa. 16,00 Sonaty. (płyty). 16,58 Program. 22,00 Wiad. sportowe. 22,05 Muz. taneczna (płyty).

List Lotem zastępuje telegram

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 3-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 158003

10.000 zł.: 192256

5.000 zł.: 4575 12381 21293 29681 60387 61892 111914 131448

2.000 zł.: 11684

1.000 zł.: 27913 74939 90727 138866 163120 188119

500 zł.: 30383 63126 55111 88449 117957 133244 143545 151499 159448

400 zł.: 3869 16017 66471 99352 99993 112826 119386 148440 153248 158600 181259

300 zł.: 7836 11167 11168 17227 38019 58980 60326 62532 70410 97989 134258 151569

250 zł.: 1716 11359 14313 20210 30541 49102 53735 58196 63989 73952 76286 89225 11429 96005 99566 99623 101852 111148 114002 122396 124266 132347 139456 143909 149556 153817 172314 187163 190542 191075 193218 5682

Wygrane po 200 zł.

19 315 439 94 1273 621 83 756 2268 89 344 56 743 909 3474 788 4008 42 281 706 5036 206 581 722 32 52 6275 7169 993 8346 426 887 904 9160 246 553 765 872

10573 11731 13048 74 186 234 78 14938 15596 699 721 16202 17042 381 849 930 18020 372 703 33 19252 392 431 98 901 2 20468 905 21652 982 22071 93 205 333 810 921 23068 201 24728 25278 337 401 76 26020 297 805 27161 258 483 939 29927

30665 31717 32159 313 21 77 978 33348 62 672 720 53 34100 48 241 427 35743 6286 410 978 37128 270

38131 673 913 40145 41497 42254 384 771 822 43160 731 44840 63 45347 47163 234 613 983 48563 49298 412 859 50074 178 392 425 70 659 52163 225 36 354 408 38 685 52616 55413 30 788 56606 98 58077 213 59537 691 807 930 60133 61251 884 444 51 8 972 62802 26 63526 65265 896 67683 864 68057 444 695 886 69284 604 40 70041 57 542 951 71454 537 727 72 72192 333 487 881 83137 249 553 606 747 74506 75099 518

76087 262 77119 285 78108 475 902 79582 800 59 261 324 49 933 51 81180 232 82174 966 83972 84003 85255 310 60 598 86695 779 87155 543 96 982

94 88187 734 935 89332 90280 598 838 91082 548 92454 964 93342 443 700 97414 513 885 975 99654 809 970 100273 339 772 101419 555 761 102090 101 213 31 323 103138 416 104401 105316 89 953 106258 334 710 809 75 107500 45 108027 134 38 57 109523 110353 414 111047 240 337 66 763 826 112319 631 39 113015 976

114693 115129 925 116110 314 920 117241 925 118003 180 405 748 119302 426 68 884 120383 669 121038 495 830 39 122517 738 914 123582 797 953 124406 125341 126032 127892 128238 824 73 129003 234 607 975 131267 69 533 132227 93 566 715 133607 20 134049 263 362 543 135067 277 578 986 99 136103 507 736 833 61 137343 775 138025 766 139598 701 140353 803 10 141936 82 142049 120 280 460 521 143253 63 303 434 134356 537 65 145540 146175 97 245 778 147656 148404 571 825 149331 810 151108 573

152150 517 244 153098 180 154571 155575 156237 379 523 782 91 157277 355 477 619 32 811 158008 428 570 157573 626 160028 233 831 72 929 81 161721 973 162313 776 881 163369 80 495 164063 51 103 267 419 661 802 165430 538 715 166110 999 167176 83 765 980 168017 371 705 899 169764 170074 159 647 864 171303 172647 928 173331 689 175009 462 90 176283 422 568 178577 708 829 180475 181594 182475 631 967 183316 184357 729 943 49 185500 651 846 95 966 186883 187440 188183 527 848 189489 820 35 929.

190307 456 945 191694 977 192022 338 603 193187 995 194051 748.

Wygrane po 50 zł.

35 504 1177 2225 410 647 999 3146 512 23 5066 629 6026 34 7409 8492 684 9306 671 998 10375 578 11326 29 621 12088 742 14010 205 399 436 514 645 16147 782 17024 18045 19111 709 20590 725 22621 23294 426 653 25002 356 878 26223 695 96 27190 862 28277 29006 730 30213 800 948 31130 788 32539 852 56 33830 91 34233 709 35581

38786 858 904 89 39115 433 531 734 864 41234 570 910 43285 44304 60 46 9671 45031 212 599 46060 239 863 47853 48073 610 944 50139 393 51305 582 658 739 826 52027 951 53605 793 54483 528 780 839 55238 74 380 73 56604 854 57642 58077 448 59127 359 60534 910 82 61245 458 732 62548 626 990 63539 64064 653 920 65134 725 66259 904 67069 368 441 7 68100 8 400 69222 941 70344 71060 230 668 908 73197 248 304 993 74258 67 653 743 75434 77013 607 78989 79332 496 590 80104

514 662 725 82298 724 833 83329 624 788 84309 679 972 85194 296 86509 749 88333 611 74 89178 221 604 90181 350 492 91465 538 64 723 92864 93698 74253 301 569 95158 456 664 96038 124 621 97044 73 98318 99523 100028 586 726 101200 328 102309 715 835 103114 606 848 104306 105017 93 180 953 106642 916 42 107189 108048 284 109119 254 437 846 71 110350 11 56 111353 112075 514 622 865 113278 527 767 884

114244 84 412 854 115471 803 13 117052 153 716 118524 782 119793 120033 900 121103 238 456 866 122395 124218 76 439 73 592 125123 126922 127459 128868 129273 363 506 26 131088 553 763 132926 133100 11 134155 256 471 598 135324 94 963 136501 50 618 988 137048 699 878 138154 69 205 340 560 139119 140162 141018 489 633 48 142374 532 715 143336 595 640 70 144073 791 145602 59 887 146062 141 281 85 147854 73 956 148001 326 149602 797 897 150304 51 513 151442 973

152430 912 153661 907 154535 686 768 156006 93 157353 619 159198 160019 762 161248 480 535 162949 164548 165146 819 64 166033 354 167450 168294 540 169521 170814 911 171044 498 172369 890 173217 174112 175002 176935 178263 676 779 957 179010 180037 363 770 182875 183578 792 184467 897 185597 186037 574 905 187928 188552 189176.

190230 397 192750 93 193145 55 213 194001.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

64 4920 21 5443 7018 178 742 8104 682 9131 417 10226 961 11965 12029 34 257 688 13209 816 15000 16712 65 961 17759 880 18714 907 19161 20171 21076 435 643 805 23863 25075 245 348 604 26382 28910 29114 460 31003 693 34614 29 37119 42207 757 87 40018 44704 83 907 45557 797 46425 47982 48919 637 49529 46 877 50763 51531 759 53996 55047 277 56668 57293 499 727 58248 59278 60603 65991 61708 63424 689 805 64560 65091 142 66169 67206 613 68158 72293 73443 559 74100 75465 644 77897 78047 569 79620 80003 545 82433 540 659 83883 84430 86830 32 87802 89290 930 90085 653 852 91187 92176 93054 59 94451 601 95163 442 978 99157 852

114003 766 115046 435 115476 575 117244 119455 693 121485 714 93 876 122598 125263 789 126812 58 127620 128711 129879 130017 127 131560 133361 134712 135239 566 86 885 137592 139757 140553 819 69 141286 882 142295 978 143199 491 145551 749 867 146871 961 147224 349 148484 638 149950 151504 152607 153094 649 93 155185 945 156969 76 157961 158124 422 154427 723 160429 804 161993 162965 164814 932 165400 28 587 605 166067 903 39 168228 355

868 170577 171081 172347 83 710 60 175570 630 853 177537 906 179504 181963 182346 528 183043 460 867 185193 503 186021 64 650 190944 191697 876 948 192072 604

Wygrane po 50 zł.

360 2400 838 3625 4995 5116 8266 528 9258 10360 11111 15561 16547 17086 500 20534 22670 23346 25229 962 99 29134 746 30448 717 31038 707 32021 278 33763 35923 36539 70 663 39155 40169 295 43239 44946 46272 47064 564 858 48370 504 800 49503 51967 52406 852 53594 54461 703 56871 58496 908 59744 60749 62526 669 64623 66629 921 69858 947 71080 330 72149 961 68 73016 101 766 76201 201 91 77075 587 78849 79470 81192 545 82671 83231 84417 595 85307 749 86670 87700 88200 774 89086 656 90715 92158 976 93817 94964 95554 96976 98534 369 99228 42 512

114301 755 115047 407 116746 117761 121183 732 122456 124166 285 125291 127196 129129 306 885 130677 132325 133976 134607 135423 136488 137548 138048 139809 59 140550 947 141108 529 142492 143429 599 144763 145486 872 147376 151881 152456 819 154145 866 155651 156194 256 534 157950 158330 159152 651 160615 905 163524 166745 169242 170009 589 171235 172720 936 173112 73 84 174701 175726 176908 178840 179577 81 97 180074 181623 183060 185725 188016 330 611 189162 641 190926 191377 530 192654 193055 194223 781

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr.: 87621.

75.000 na nr. 96364.

5.000 zł. na nr.: 7210 49336 170359.

2.000 zł. na n-ry: 34508 160265 169287 189440

1.000 zł. na n-ry: 15151 66529 87673 132241

500 zł. na n-ry: 12915 76720 122712 129236 137875 154815 177670.

400 zł. na n-ry: 12075 13566 49591 120068 120492 145705 146890 161505 170559

300 zł. na n-ry: 3845 7146 24410 27148 43138 44776 58880 60016 70480 95101 124328 128328 135935 154019 191226

250 zł. na n-ry: 1645 4792 5733 13038 20832 23556 29432 34226 36092 38375 50215 54179 59663 60229 67612 68956 87702 97405 112370 114329 139559 146883 160085.

Wygrane po 200 zł.

262 1057 807 979 2789 3082 789 4450 990 5128 6437 7397 8336 77 9413 595 882 10072 11420 55 12749 13168 283 14582 15067 176 400 18085 19203 781 20124 21036 774 24679 26118 607 27805 29233 534 32817 33040 132 34212 514 35500 36348 760 37563 38181 39034 221 385 40481 867 76 970 41050 42002 43101 610 992 44763 47074 48055 597 789

51494 55303 734 56635 790 57165 427 58352 60309 45 61166 62283 417 63143 752 982 64719 65300 66184 68446 69042 71748 912 72093 73629 74694 887 75003 670 78874 80632 82801 84113 85292 86905 50 88 87332 88015 151 556 89018 836 90580 650 91980 92488 921 93874 94811 95849 96032 464 516 97866 98311 522 666

101701 102675 103140 619 105126 260 455 73 106240 917 108144 619 979 110592 620 111720 113625 114819 115329 525 120075 651 121276 124539 125004 365 789 911 127200 367 128140 728 83 129150 865 130080 131178 258 943 132114 338 135828 989 137470 554 642 68 139375 640 142932 143302 144439 584 697 146366 884 147582 148694 149428 150321 416

152299 153385 96 154833 156109 157007 849 993 158402 54 159240 160025 328 161161 340 764 162106 163213 164288 168309 169428 170862 171237 173394 174667 175297 970 17663 709 178667 180278 496 181096 110 357 772 182166 81 556 183517 694 753 184071 185258 92 187102 188764 190238

Wygrane po 50 zł.

80 267 539 79 86 5940 89 6773 7138 9360 10251 423 650 13168 283 16293 18484 539 19106 20486 96 21028 399 22082 535 23320 25503 26525 27682 28345 481 30725 864 32207 499 849 34210 357 732 35569 643 36013 789 38432 39484 40318 42275 970 43869 45007 47337 48665 49002 406 50

50611 51487 52166 395 495 53476 906 55004 263 56291 465 57250 60020 438 70 62968 63634 74 64449 989 65848 959 67538 772 69388 4664 714 70147 71419 72391 73123 228 76 74287 569 90 75840 76287 770 77114 78207 494 79773 80757 81913 82288 83048 897 85260 87039 113 295 88718 859 91834 35 92132 94619 95415 777 96432 677 770 97418 99776

100148 248 101351 481 102292 103110 104473 688 105694 106360 776 107299 900 109379 934 110174 89 111849 113250 361 114388 115149 117660 118853 933 119334 85 412 121803 124049 198 258 125078 127079 128444 738 129136 725 130827 978 131581 785 807 90 936 132275 133205 881 965 134337 136542 137519 138343 510 140211 141867 142441 144337 146880 147408 149039 151420

152424 692 154287 476 157094 161000 61 595 162019 164369 411 29 166288 717 167170 659 169779 171224 172132 178583 180357 693 181988 184351 808 12 185108 617 866 186246 187350 188484 189240 190160 787 193775 814 59 194557

ŻYCIE WARSZAWY

Robotnicy Zakładu Oczyszczania Miasta

w walce o umowę zbiorową

Niech wiedzą niezorganizowani robotnicy, że jedynie w organizacji klasowej jest siła, która może wywalczyć robotnikom lepsze jutro.

Pracownicy Z. O. M. już od dawna walczą o poprawę bytu: o zawarcie umowy zbiorowej, podwyżkę głodowych płac, stosowanie 8 godz. dnia pracy dla woźniców, dodatki zakaźne dla pracowników „utylizacji" i t. p.

Podkreślamy, iż pracownicy Z. O. M. w roku 1931 mieli obniżone pobory o 11% i stosowano do nich obliczenie komisji statystycznej, co razem obniżyło ich zarobki przeszło o 20%, czego w żadnym z przedsiębiorstw miejskich nie stosowano.

Zarząd Związku Klasowego poruszał te sprawy na Zarządzie Miasta, w Inspektoracie Pracy i dyrekcji Z. O. M., lecz dotychczas nic konkretnego nie otrzymał.

Wprawdzie były jakieś niejasne obietnice poprawy, lecz nie spełnione.

W dniu 4 sierpnia 1937 r. w lokalu Zw. Kl. Warecka 7, odbyły się trzy kolejne zebrania Z. O. M-ców, którzy postanowili wywalczyć powyższe warunki wszelkimi rozporządzalnymi środkami i uchwalili następującą rezolucję:

Zebrani w dn. 4 sierpnia 1937 r. pracownicy Z. O. M. uchwalają:

Zważywszy, iż pracownicy Z. O. M. z powodu wzrastającej drożyzny znaleźli się w położeniu bez wyjścia, zebrani domagają się od Zarządu Miasta: 1) zawarcia umowy zbiorowej, 2) przywrócenia stawek z początku 1931 r., 3) wypłacania poborów dniówkowym pracownikom tak jak mają płacone etatowi t. j. 2 tyg. z dołu i 2 z góry.

Zebrani zobowiązują Zarząd Związku do zrealizowania powyższych żądań w jaknajkrótszym czasie.

Zebrani zwracają uwagę ogółu pracowników Z. O. M. na postępowanie niektórych pracowników Z. O. M. członków innych związków, którzy uniemożliwili akcję w dniu 15 lipca b. r.

W dniu 7 związek Z. Z. Z. zwołał zebranie, na którym p. p. Wysocki, Kurowski i inni starali się po raz drugi rozbić Związek Klasowy. Robotnicy zrozumieli jednak ich perfidną grę i dali rozłamowcom należytą odprawę, czym zadokumentowali, iż się nie dadzą sprowadzić z drogi walki klasowej.

Zwycięskie zakończenie strajku

w firmie N. Gruszkiewicz

Jak podawaliśmy w firmie N. Gruszkiewicz Nowolipie 28, trwał od 5 dni strajk okupacyjny.

W środę późną w nocą akcja została zakończona zwycięstwem.

Zawarto umowę zbiorową z Klasowym Zw. Metalowców (Przejazd 13). Dyrekcja uznała Związek, 24 robotników otrzymało od 25 do 30% podwyżki.

Niech wiedzą niezorganizowani robotnicy, że jedynie w organizacji klasowej jest siła, która może wywalczyć robotnikom lepsze jutro.

Ciemności na Kole

T. O. R. przystąpiło do oddawania mieszkań w wykończonej drugiej serji osiedla o najmniejszych mieszkaniach na Kole, liczącej 440 mieszkań. Wielką niedogodnością w nowej części osiedla jest brak dostatecznego oświetlenia, co nie przyczynia się do zwiększenia bezpieczeństwa publicznego. Obecnie ulice toną w ciemnościach. Konieczna jest przeto instalacja stałego gęstszego oświetlenia, zamiast obecnego prowizorycznego na słupach telefonicznych.

Poza tym powolne tempo robót przy porządkowaniu głównej arterii komunikacyjnej na Kole — ul. Obozowej, powoduje duże trudności przy wprowadzaniu się nowych lokatorów, hamując poza tym wogóle ruch kołowy w całej dzielnicy.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM — sztuka Michała Choromańskiego „Zazdrość i medycyna" grana będzie nieodwołalnie tylko dziś, w sobotę, 14 i niedzielę, 15 sierpnia. W poniedziałek teatr Ateneum nie będzie już czynny. Sztuka do końca grana jest w premierowej obsadzie.

TEATR NARODOWY: Dziś „Sługa Jego Lordowskiej Mości" Barri'ego z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI: Gra dziś i dni następnych świeżo wystawioną świetną krotochwilę ze śpiewami i tańcami J. Tuwima według komedii Ruszkowskiego „Jadzia — Wdowa".

TEATR LETNI: Dziś lekka komedia Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może" z Janiną Martini, Daczyńskim i Orwidem w rolach głównych.

TEATR MALICKIEJ: Daje dziś uroczą komedię Niccodemiego „Świt, dzień i noc" z Malicką i Wojteckim.

TEATR KAMERLNY: Gra krotochwilę H. Adlera p. t. „Skandal w rodzinie Kinga".

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie „Ciotka Karola" z udziałem Bodo, Benity, Orwida, Minowicza i innych.

TEATR „8.15" gra codziennie komedię muzyczną Benatzky'ego „Koletta" (Miss Loteria).

OGRÓD ZABAW 100 POCIECH (przy moście Kierbedzia). Otwarty codziennie oprócz poniedziałków od 5 p. p., w niedzielę i święta od 11 r.

Walne zebranie budowlanych

Dnia 15 sierpnia 1937 r. odbędziesię doroczne Walne Zebranie Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w lokalu Związku przy ul. Kaczej Nr. 7 w pierwszym terminie o godzinie 10 rano. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 10 i pół rano, bez względu na ilość przybyłych członków.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie i wybór prezydium.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
3) Sprawozdania organizacyjne i kasowe.
4) Wybory władz Związku.
5) Wolne wnioski.

Młodzież P.P.S.

W sobotę dnia 14 b. m. o godz 7.30 wiecz. odbędą się zebrania organizacyjne dla Kół:

WOLA — ul. Wolska 44, ref. tow. Stanisław Malinowski.

POWĄZKI — ul. Kacza 7.

POWIŚLE — ul. Czerwonego Krzyża 20.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIŚ

Gon. 1. 1500 zł. Dyst. 2400 mtr. Sandomierz, Wicher III, Loup Garou, Dapifer.

Gon. 2 800 zł. Dyst. 1600 mtr. Mekka, Guerra, Anteusz, Poganin, Lorenzo, Momus II.

Gon. 3. 4000 zł. Handicap. Płoty. Dyst. 3200 mtr. Kłopot, Pamir, Tenczyn, Nurt, Saturn, Orlean.

Gon. 4. 1000 zł. Dyst. 1800 mtr. Donetta, Babinicz, Cylicja II, Homer, Olimp, Łaps, Aza, Ahi, Kryniczanka.

Gon. 5. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. Destar, Mimoza IV, Waad, Bidermajer, Zorza, Arkas, Ramona IV, Estramadura II.

Gon. 6. 4000 zł. Handicap. Dyst. 2400 mtr. Centurja, Le Picador, Ibis, Noceur, Likfor.

Gon. 7. 1500 zł. Sprzedażna. Dyst. 1600 mtr. Ama, Sessi, Galop, Primavera III, Etna III, Wrzos, Paira, Narocz, Tanagra II, Geneva. Excelsior, Grog, Perzeus.

Gon. 8. 1000 zł. Dyst. 1800 mtr. Somossierra, Par, Excelsior, Parthenis, Maczuga, Royal Guard, Prokne, Odwaga.

Gon. 9. 800 zł. Dyst. 2100 mtr. Nigritta, Nerida, Primavera III, Nagasaki, Saperment, Sama Jedna.

TYPY NASZEGO SPRAWOZDAWCY

1. Sandomierz, Loup Gorou.
2. Momus II, Anteusz.
3. Orlean, Nurt.
4. Olimp, Aza, Cylicja II.
5. Waad, Estramadura II, Arkas.
6. Noceur, Le Picador.
7. Galop, Etna III, Geneva.
8. Royal Guard, Prokue, Par.
9. Primavera III, Nerida.

Nowe sztuki polskie

w teatrach: Polskim i Małym

Na scenach teatrów: Polskiego i Małego rozpoczęto prace przygotowawcze do zainaugurowania sezonu jesiennego w tych teatrach. Teatr Mały zamknięty obecnie z powodu przerwy wakacyjnej, wznowi przedstawienie w bieżącym miesiącu premierą mało znanej, wybornej komedii Bernarda Shaw'a w przekładzie Fl. Sobieniowskiego „Domostwa wdowie" (tytuł nieustalony ostatecznie) i w inscenizacji E. Wiercińskiego. Po premierze Shaw'a — na właściwą inaugurację sezonu — dana będzie najnowsza sztuka w 3 aktach autorki głośnej „Sprawy Moniki" Marii Morozowicz - Szczepkowskiej, p. t.: „Walący sie Dom", reżyserować będzie Zbigniew Ziembiński.

W Teatrze Polskim, po wyczerpaniu powodzenia świeżo wystawionej z ogromnym sukcesem „Jadzi-Wdowy-Ruszkowskiego — Tuwima — ukaże się nowa sztuka 5-aktowa popularnego powieściopisarza, felietonisty i dramaturga Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". Sztuka Nowakowskiego ukaże się w reżyserii i inscenizacji Aleksandra Węgierki.

Wczorajsze wypadki

PRZEZ WYPIŁOWANĄ ŻALUZJĘ

Nocy ub. przy ul. Aptecznej 6, w Grochowie, nieznani złodzieje, po przepiłowaniu żaluzji w oknie na parterze, dostali się do mieszkania Aleksego Batało, właściciela tego domu. Złodzieje splondrowali całe mieszkanie, zabierając kilka futer, bieliznę, ubrania, nakrycia stołowe, platerowane, biżuterię. Batało oblicza straty na 15.000 zł.

WISIELEC NA RURZE

28-letni Stanisław Chruściel, robotnik (Kościelna 17), udał się do domu przy ul. Kościelnej 7, gdzie popełnił samobójstwo, wieszając się na sznurku, umocowanym do rury przy zbiorniku do wody w ogólnej ubikacji. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa — nieustalona.

MAŁŻEŃSTWO — ZDRADA — KWAS

Na przystanku tramwajowym przy skwerku na pl. Grzybowskim, do Antoniego Araczewskiego, stojącego z przyjaciółką swą, Ireną Olesińską, nadeszła żona Araczewskiego, Eugenia, która wyjęła z kieszeni buteleczkę z kwasem solnym i oblała swą rywalkę. Ta wyrwała jej z ręki buteleczkę i resztkami kwasu oblała Araczewską. Areczewski skorzystał z zamieszania i zbiegł. Lekarz Pogotowia stwierdził u obu kobiet poparzenie twarzy, oczu i szyi.

„Eksmisja" w koszuli

Hałaśliwa Małgorzata na schodach

Małgorzata Chmielówna, ekspedientka (Widok 23), wracała do domu późnym wieczorem przy czym zachowywała się hałaśliwie, zakłócając sen swym współsublokatorkom, które wczesnym rankiem śpieszyły do pracy. Sublokatorki niejednokrotnie zwracały uwagę Chmielównie, która jednak wszelkie napomnienia puszczała mimo uszu.

Wreszcie wyczerpała się cierpliwość kobiet. Gdy Chmielówna wczoraj — jak zwykle — wróciła późno i zbudziła sublokatorki, jedna z nich Emilia Schebergerówna, wychowawczyni, w ostry sposób zmonitowała Chmielównę. Wynikła kłótnia, w czasie której Chmielówna porwała przeciwniczkę za ramiona i rzuciła na łóżko. Zaatakowana, leżąc na łóżku, broniła się nogami, wreszcie pochwyciła muszlę i uderzyła Chmielównę, po czym przy pomocy koleżanek, Chmielównę w koszuli usunięto z mieszkania na korytarz.

Jedna z sąsiadek pożyczyła jej sukni, po czym pojechała ona do ambulatorium filii Pogotowia, gdzie lekarz nałożył jej opatrunek na ranę ciętą górnej wargi.

„Kogutki" w mydlarni

Istnieją przepisy zabraniające surowo sprzedawania wszelkich, najbardziej prymitywnych lekarstw w mydlarniach. Tak więc zabroniona jest sprzedaż t. zw. „kogutków" i innych proszków od bólu głowy. Tymczasem w mydlarni Tobjasza Cukiermana, Leszno 99 ujawniono większy zapas „kogutków", wobec czego mydlarza ukarano grzywną w wysokości 100 złotych.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Detektyw z Honolulu".
ANTINEA: „Zbieg z Jawy" i W poszukiwaniu miłości".
AMOR: „Jego wielka miłość" i „Mazur".
AKRON: „Stradivari" i „Syn King-Konga".
AS: „Anna Karenina".
ATLANTIC: „Na drapaczu chmur".
BAŁTYK: „Romantyczny milioner".
BIS: „Upiorna sprzedaż" i „Szyb 77".
CASINO: „Słowik Wiednia" z Martą Eggerth.
CAPITOL: „Pasażerka na gapę".
COLOSSEUM: „Postrach opery".
CZARY: „New York — San Francisko".
ELINE: „Napiętnowana" i „Nocne motyle".
EUROPA: „Nie znała miłości".
FAMA: „Burłak z nad Wołgi".
FILHARMONIA: „Droga do Rio".

Kino FILHARMONIA Jasna 5 Pocz. o 6
FILM CUD
Droga do Rio
Ceny 75 gr i 1 zł

FLORIDA: „Dzisiejsze czasy" i „Nowy Tarzan".
FORUM: „Łowca przygód" Roberta.
GDYNIA: „Wyprawa na Mongo" i „Dżentelmen kocha inaczej".
GLORIA: „Róża" i „Potępienie".
ITALIA: „Wielki Plan".
HOLLYWOOD: „Kaprys milionera".
IMPERIAL: „Król Burlesk".
KOMETA: „Po burzy" i rewia.

Kino-Teatr KOMETA
ul. Chłodna 49, tel. 6.48-51
Dwa światy: tragedii i występku — blasków sławy, obrazuje kapitalne arcydzieło filmowe „Po burzy" z Luizą Ullrich w podwójnej roli.
„PO BURZY"
Na scenie rewia

MASKA: „Walka o życie" i „Czarownice".
MARS: „Anthony Advers".
METRO: „Syn admirała" i „Zemsta Elmana".
MEWA: „Concertina" i „Tylko raz kochała".
MUCHA: „Fredek uszczęśliwia świat"
NOWA TOMBOLA: „Mam 19 lat" i „Noce egipskie".
MAJESTIC: „X — 27".

MAJESTIC pocz. 6 w sob. 4
W niedz. o 12 i 2 poranki
MARLENA DIETRICH
VICTOR Mc LAGLEN
W arcydziele filmowym
„X-27"
BALKON 75 gr. PARTER 1 zł.

MIEJSKIE: „Rose Marie".

MIEJSKI Pocz. 5,45.— 8—10.15
Rose Marie
Ulgowe po 50 gr.
za wyj. prem. sob. i świąt.

PETIT TRANION: „Jego złota rybka" i „Biały anioł".
PAN: „Tajemnice żółtego miasta".
POPULARNY: „Bandera" i rewia.
PROMIEŃ: „Chińskie morze" i „Niebezpieczny kochanek".
PRAGA: „Kusicielka".
PRASKIE OKO: „Nieśmiertelna melodia" i „Komedijant".
RAJ: „Malibu" . „Antek policmajster".
RIALTO: „Spotkali się w Paryżu".
RENA: „Burza nad Andami" i „Król Broadwayu".
RIVIERA: „Czarny anioł" i „Nowe przygody Tarzana".
ROMA: „Orzeł leci do Chin".
ROXY: „Gwiaździsta eskadra" i „Mecz Schmeling — Louis".
SOKÓŁ: „W pogoni za szczęściem" i „Napad na Mongo".
SORRENTO: „Czarny hrabia".
STYLOWY: „Parada Warszawy".
STUDIO: „Truxa".
ŚWIATOWID: „Zamek tajemnic".
SFINKS: „100 pociech" z Eddie Kantonem.
ŚWIAT: „Droga bez powrotu" i „Szczęście na ulicy".
ŚWIT: „Płomienne serca".
TON: „Romeo i Julia".
UCIECHA: „Zwyciężyły kobiety".
UNIA: „Sprzedajemy na wesoło". „Małżeństwo na bezdrożach" i rewia.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Gra życia".

ŻĄDAJCIE najwyraźniej tylko: „OLLA" GUM..!



przy BÓLACH GŁOWY
PROSZKI DLA DOROSŁYCH
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
PSZCZÓŁKA

Z teatrów warszawskich

TEATR POLSKI: „Jadzia Wdowa" — krotochwila w 4-ch obrazach Juliana Tuwima, w/g komedii Ryszarda Ruszkowskiego.

Na kanwie grywanej przed czterdziestu laty krotochwili Ryszarda Ruszkwoskiego osnuł Julian Tuwim widowisko groteskowo - komediowe, przedstawiające życie i typy Warszawy z przed lat 60-ciu.

Ta jednak przeróbka Tuwima różni się od poprzednich opracowań tego samego autora większym ubóstwem treści i mniejszą porcją pomysłowości.

Nawet na krotochwilę tego typu akcja jest zbyt prymitywna, zwłaszcza że oprawa i motywy muzyczne zostają na marginesie, nie przesłaniając bynajmniej fastrygi tych krotochwilnych zdarzeń.

Motywy muzyczne — zbyt niedawne, by miały jakiś urok romantycznego wspomnienia, zbyt stare i zgrane, by mogły oddziałać same przez się.

Wogóle w tych krotochwilach restaurowanych obecnie na modłę „komedii muzycznej" należałoby oczekiwać jakiejś czynnej współpracy kompozytora muzycznego, który by mógł wystylizować jakoś uświęcone i tradycyjne melodie, gdyż mechaniczne wplatanie rzeczy jeszcze nie przebrzmiałych całkowicie jest chybione i tworzy sztuczny zlepek pseudohistoryczności, rażący nasz smak estetyczny brakiem zharmonizowania ze stylizacją wątku literackiego.

Temat komediowy — „ciepła" czy „tantna" wdówka Jadzia, nienawidząca rzekomo mężczyzn na wzór panien Fredrowskich ze „Ślubów", wpada oczywiście w sidła wytrawnego łowcy posagowego a zarazem sympatycznego (w założeniu...) trzpiota — Feliksa.

Tradycyjny motyw spadku, na który czeka cała bliska i daleka rodzina, pozwala autorowi przedstawić galerię groteskowych typów i postaci.

Przyznać jednak trzeba, że Tuwim w poszukiwaniu łatwego komizmu tę epokę zubożа nadmiernie i upraszcza. Choć w tej przeróbce niemało pomysłów ma do zawdzięczenia Bałuckiemu, stwierdzić jednak należy, że Bałucki w komediach swoich potrafił przedstawiać pełniejsze skrawki życia, sytuacje komiczne i farsowe rzucać na tło zdarzeń sensownych, wydobywających z ludzi jakieś odruchy woli czy inteligencji.

W krotochwili w opracowaniu Tuwima mamy całą galerię niedonoszonych małpoludów — bez żadnego przewidzenia czy przeczucia wartości pozytywnych epoki. Jest to ujęcie zbyt obojętne, koszmarne i krzywdzące i czasy i ludzi — i nasz do nich stosunek.

Widowisko wyreżyserował p. Z. Ziembiński: pewnym niedociągnięciem w ujęciu reżyserskim był brak zharmonizowania poszczególnych wysiłków aktorskich. Reżyser nie był dość zdecydowany, czy widowisku nadać charakter komediowy czy groteskowy. Do udatnych pomysłów reżyserskich należy wejście wdowy w asyście przyzwoitek w akt. I i doskonała defilada lwów salonowych w akcie III.

Maria Modzelewska w roli tytułowej miała dużo żywiołowego temperamentu, była przysłowiową wdówką do tańca i do różańca, niemniej jednak cechuje ją skłonność do operowania zbyt jaskrawymi kontrastami i upodobanie do nieskoordynowanej krzykliwości.

P. Roland z dużym umiarem i dyskretnym poczuciem humoru grał domorosłego i marzycielskiego wynalazcę. Ubocznie stwierdźmy, że jest to najdowcipniejszy i najżywszy motyw komiczny w tej dość papierowej krotochwili.

Na czoło pozostałych wykonawców wysunęli się — Jan Kurnakowicz i Jacek Woszczerowicz. Z błahej i prawie całkowicie opartej na swoistościach wymowy lokalnej roli Kurnakowicz stworzył małe arcydzieło, kładąc w nią tyle żywiołowego komizmu i przedniej techniki aktorskiej, że marginesowa postać pochłonęła uwagę widzów w większym stopniu niż role czołowe.

Należałoby wyrazić życzenie, aby zaczęto bardziej produkcyjnie i celowo zużywać niepośledni talent komiczny Kurnakowicza.

Drugim bezspornym sukcesem była rola służącego Józefa w wykonaniu Jacka Woszczerowicza, który w nią włożył wiele wibrującego humoru i rzetelnego talentu charakterystycznego.

Odpowiedzialną i reprezentacyjną rolę Felusia — lekkoducha p. Ziembiński zagrał ze sztucznym wdziękiem i przesadną lekkością.

Z pomniejszych ról kobiecych wyróżniła się p. Buczyńska.

Świetnie zarysowaną postać „stojącego nad grobem" a pełnego ruchliwego temperamentu staruszka doskonale zagrał p. Małkowski.

„Diabelnie" uwodzicielskim Piszczalskim był p. J. Ziejewski. Pan Pichelski kapitalnie podchwycił w charakteryzacji któregoś z przedstawicieli królewskiego rodu Kwieków, ujawniając stosowną porcję zdobywczych ambicyj: był doskonały w postawie, mimice i geście.

Reszta wykonawców — na poziomie względnie wysokim.

Dekoracje naogół niezłe. Na wyróżnienie zasługuje salon wdowy.

Piękne i pomysłowe kostiumy projektowała p. Z. Węgierkowa.

J. N. M.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warsz awa, Warecka 7.